



Stołeczny Magazyn POLICYJNY

ISSN 1731-4550

kwiecień 2015

www.magazyn.policja.waw.pl



Bezpieczeństwo na kolei
najwyższe od lat s. 7

Szanowne Państwo!

Z okazji Świąt Wielkanocnych pragnę złożyć Państwu najlepsze życzenia zdrowia, radości i wszelkiej pomyślności.

Niech ten szczególny czas, który sprzyja refleksjom, pozwoli oderwać się choć na chwilę od codziennego rytmu życia, by zasiąść przy tradycyjnym wielkanocnym stole w gronie rodziny i serdecznych przyjaciół.

Wielkanocne życzenia kieruję także do tych, którym przyjdzie ten okres spędzić w pracy. Życzę, byście w spokoju i bezpiecznie mogli wykonywać swoje obowiązki służbowe.

Serdeczne życzenia świąteczne składam Waszym rodzinom, na których wsparcie i życzliwość możecie liczyć każdego dnia. Niech każdy kolejny dzień przynosi nadzieję i siłę, by stawić czoło nowym wyzwaniom.



Wyczerpani szecumty

Komendant Stołeczny Policji

insp. Michał DOMARADZKI

Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy

Z okazji Świąt Wielkanocnych pragnę złożyć Czytelnikom Stołecznego Magazynu Policyjnego najlepsze świąteczne życzenia. Niech ten radosny czas da Wam wytchnienie od zawodowych obowiązków i codziennych trosk. W imieniu redakcji życzę, byście w spokoju mogli cieszyć się z serdecznych spotkań w gronie najbliższych.



Już w wiosennym nastroju zapraszam do lektury kwietniowego numeru naszego miesięcznika. W bieżącym numerze zajrzymy do wydziału wywiadowczo-patrołowego, by zapoznać się z wielkanocną odsłoną kampanii „Nie daj się zrobić w jajo”. Przyjrzymy się też wiosennym ćwiczeniom służb. W cyklu „Komisariat” tym razem zapraszamy do „kolejówki”. Złożymy również wizytę w Zespole Prawnym KSP. Od mec. Anny Teryks dowiemy się m.in. o różnorodności i złożoności prowadzonych spraw.

Zainteresowani zmianami w kodeksie postępowania karnego znajdują kolejny materiał w cyklu „Prawo” poświęcony tym razem zasadzie kontrydiktoryjności w świetle nowelizacji przepisów. Dla zainteresowanych cyklem „Pierwsza pomoc” mamy z kolei materiał dotyczący udzielania pomocy osobie chorej na cukrzycę.

Zapraszamy do lektury.

**Redaktor Naczelna
nadkom. Anna Kędzierawska**

SPIS TREŚCI

AKTUALNOŚCI

- 4 Wyróżnieni na „Gali Przedsiębiorczości” w Pałacu Prezydenckim
- 4 „Policjanci są wśród nas”
- 5 Wiosenne ćwiczenia służb w Warszawie
- 6 II edycja turnieju klas policyjnych
- 6 Więcej środków na służby ponadnormatywne

W NASZYM GARNIZONIE

- 7 Wywiad z Komendantem Komisariatu Kolejowego Policji
- 9 Z ratownictwem medycznym za pan brat
- 10 Nie mam utartych wzorców
- 11 Po pierwsze prawda
- 12 Urodziny Maćka, czyli krótka historia o tolerancji
- 12 Spełniłmy marzenie Jacka
- 13 „Nie daj się...” kieszonkowcom

PRAWO

- 14 Zasada kontrydiktoryjności w procesie karnym – na podstawie nowelizacji Kodeksu postępowania karnego
- 16 Co nowego w prawie?

WARTO WIEDZIEĆ

- 17 Pierwsza pomoc, cz. 10

ROZRYWKA

- 20 Policyjna krzyżówka



Wesoły nam dzień dziś nastał...

Tak śpiewamy w Wielkanoc głosząc prawdę o zmartwychwstaniu Chrystusa, która jest najważniejszą i fundamentalną prawdą chrześcijaństwa. Jest rzeczą charakterystyczną, że pierwsi chrześcijanie całą swoją wiarę koncentrowali wokół tej właśnie prawdy o zmartwychwstaniu. Chrystus Zmartwychwstał. On żyje...

Drodzy Policjanci i Pracownicy Policji, jeżeli przy Twoim świętym stole nie usiądzie Chrystus, to dom Twój jest pusty, a radość wielkanocna to jedynie uciecha drobiu... Bo stół rodzinny to nie rekwizyt komiczny, teatralny. Przy stole chce być On sam osobiście. To Jego sens obcowania z ludźmi przy biesiadnych stołach notowanych w Ewangelii.

Łączę się z Wami w radości Świąt Wielkanocnych i obfitości Stołu Pańskiego.

Z wyrazami serdeczności i pozdrowieniami

**Ks. Józef Jachimczak
Kapelan KSP**

Konkurs „Moja służba”

Stowarzyszenie Komendantów Policji Polskiej ogłosiło konkurs literacki „Moja służba” dla policjantów w służbie czynnej i w stanie spoczynku, którzy chcą się podzielić swymi wspomnieniami, przeżyciami, wrażeniami na temat pełnionej służby, jej codzienności, ale i niecodzienności, jej trudów, ale i satysfakcji.

Konkurs organizowany jest pod patronatem Komendanta Głównego Policji, a w garnizonie dolnośląskim również pod patronatem Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu.

Tematyka konkursu nie jest ograniczona tylko do sensacyjnych, bohaterkich wyczynów, ale może obejmować szerokie spectrum codziennej – na ogół pozbawionej spektakularnych elementów – policyjnej pracy. Organizatorzy liczą na odzew tych kolegów w mundurach, którzy już uprawiają twórczość w różnych formach literackich i publicystycznych, ale także tych, którzy – dając upust swym wewnętrznym potrzebom – piszą na przykład na blogach lub „do szuflady”.

Prace należy składać w siedzibie Stowarzyszenia bądź przesłać pocztą na adres: **Stowarzyszenie Komendantów Policji Polskiej (KWP we Wrocławiu), 50-035 Wrocław, pl. Muzealny 2/4 z dopiskiem: „Konkurs literacki”, w nieprzekraczalnym terminie do 31 maja 2015 roku** (decyduje data stempla pocztowego). Warunki konkursu opublikowane są na stronie internetowej Stowarzyszenia: www.komendanci-policji.pl. ■

Wyróżnieni na „Gali Przedsiębiorczości” w Pałacu Prezydenckim

KOM. DANIEL NIEZDROPA

Komenda Powiatowa Policji w Mińsku Mazowieckim, jako jedyna firma regionalna z całego województwa mazowieckiego i jako jedna z dwóch jednostek Policji w kraju, znalazła się na liście laureatów XI Edycji „Dnia Przedsiębiorczości” - programu edukacyjnego mającego na celu przybliżenie młodzieży specyfiki różnych zawodów i pomoc w wyborze przyszłego miejsca pracy. Jednostka zajęła 7 pozycję na liście 16 najaktywniejszych firm regionalnych w Polsce w 2014 roku.



Uroczysta „Gala Przedsiębiorczości” zorganizowana pod honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego odbyła się w Pałacu Prezydenckim pod koniec marca. Wziął w niej udział Komendant Powiatowy Policji w Mińsku Mazowieckim nadkomisarz Bartłomiej Dydek. To właśnie jemu przypadł zaszczyt odebrania statuetki i dyplomu. Zostały one

wręczone przez dr Irenę Srokę, Przewodniczącą Rady Fundacji Młodzieżowej Przedsiębiorczości oraz Henryka Wujca, Doradcę Prezydenta RP.

Gratulacje wszystkim laureatom złożył przybyły na galę Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski.

Komenda Powiatowa Policji w Mińsku Mazowieckim od 2007 roku umożliwiała młodzieży z Zespołu Szkół nr 1 im. Kazimierza Wielkiego w Mińsku Mazowieckim udział w kilkugodzinnych praktykach na terenie jednostki, mających na celu przybliżenie zawodu policjanta. Przez ostatnie 8 lat w spotkaniach w komendzie wzięło udział ponad 250 uczniów zainteresowanych tym zawodem. Tylko w ubiegłym roku, w „Dniu Przedsiębiorczości”, wzięło udział 65 licealistów.

Młodzież odwiedzająca jednostkę podczas „Dnia Przedsiębiorczości” mogła dowiedzieć się, jak przebiega proces rekrutacji do służby w Policji oraz jakie wymagania stawia się kandydatom na policjantów. Licealiści, korzystający z jednodniowych praktyk, mogli poznać zakres działania wszystkich komórek organizacyjnych komendy i specyfikę służby poszczególnych pionów w Policji. ■

„Policjanci są wśród nas”

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Jak dbać o swoje bezpieczeństwo, jak unikać zagrożeń, jak pomóc na miejscu zdarzenia? – odpowiedzi m.in. na te pytania muszą znać uczniowie klas IV-VI szkół podstawowych z terenu działania stołecznej Policji, którzy już po raz czwarty będą rywalizować o zwycięstwo w konkursie sprawdzającym ich wiedzę oraz sprawność fizyczną. Nagrody ufundowali: Komendant Stołeczny Policji, Mazowiecki Kurator Oświaty oraz Dyrektor Biura Edukacji Urzędu m.st. Warszawy.

Komenda Stołeczna Policji, wspólnie z Kuratorium Oświaty w Warszawie oraz Biurem Edukacji Urzędu m.st. Warszawy, organizuje IV edycję konkursu pn. „Policjanci są wśród nas”. Partnerem konkursu jest również Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie.

Celem konkursu jest podniesienie świadomości prawnej dzieci, a jednocześnie ograniczenie zdarzeń o charakterze przestępczym oraz nieszczęśliwych wypadków. Konkurs składa się z części teoretycznej oraz sprawnościowej. Dla uczestników przygotowano obszerny materiał pomocniczy, zawierający podstawowe informacje o Policji, rodzajach zagrożeń i sposobach ich unikania, a także instrukcje prawidłowego reagowania w różnych sytuacjach, również udzielania pierwszej pomocy. Zamierzeniem organizatorów jest wzbudzić u dzieci przekonanie, że zawsze mogą liczyć na pomoc policjanta i że jest to zawód, z którym warto wiązać się w przyszłości.

Konkurs dla uczniów klas IV, V, VI szkół podstawowych to kolejne udane przedsięwzięcie o charakterze profilaktyczno-edu-

kacyjnym Wydziału Prewencji Komendy Stołecznej Policji, które z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem dzieci i młodzieży. Mogą wziąć w nim udział trzyosobowe drużyny wyłonione na etapie szkolnym z placówek działających na terenie działania Komendy Stołecznej Policji, czyli siedmiu komend rejonowych z Warszawy oraz dziewięciu ościennych komend powiatowych.

W drugim etapie, na szczeblu rejonowym, drużyny zmierzą się 14 maja br. w dwóch konkurencjach: testu wiedzy składającego się z 20 pytań i zadań oraz testu sprawności fizycznej: biegu między pachółkami oraz toru przeszkód. Warto dodać, że ▶



w ubiegłym roku na tym etapie rywalizowało 119 drużyn, łącznie 357 dzieci.

O zwycięstwie w finale zadecyduje nie tylko wiedza, ale także wzorowe wykonanie biegu zygzakiem (konkurencja wzorowana na elementach testu dla funkcjonariuszy Policji) oraz prawidłowo udzielona pierwsza pomoc osobie poszkodowanej. W szranki stanie 16 drużyn. Z uwagi na obchody 10-lecia działalności programu Komendy Głównej Policji „Profilaktyka, a Ty”, zaplanowanego na 23-24 czerwca 2015 roku na terenie Stadionu Narodowego w Warszawie, rozważane jest przeprowadzenie finału konkursu w trakcie trwania tej imprezy.

Organizatorom konkursu zależy przede wszystkim na kształtowaniu postaw młodych ludzi pozwalających im unikać, a jednocześnie właściwie reagować w sytuacjach zagrożenia. Część praktyczna ma promować czynny wypoczynek jako doskonałą alternatywę spędzania wolnego czasu. Istotnym elementem całego przedsięwzięcia jest także budowanie zaufania do przedstawicieli służb porządku publicznego.

Regulamin oraz materiały do konkursu zostały zamieszczone na stronie internetowej Komendy Stołecznej Policji <http://wprewencji.policja.waw.pl> w zakładce „konkursy”. ■

Wiosenne ćwiczenia służb w Warszawie

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

W lutym i marcu służby mundurowe oraz instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo w stolicy miały okazję praktycznego przećwiczenia zasad współdziałania i skoordynowania swojej pracy „w terenie” i pod presją czasu. Ćwiczenia pod kryptonimem „Kret” i „Kret II” sprawdzały funkcjonowanie procedur i skuteczność działań służb w sytuacji zagrożenia w metrze. Ćwiczenia, zorganizowane w okolicach Placu Powstańców Warszawy oraz siedzibie NBP, były natomiast testem pozwalającym na sprawdzenie systemów współdziałania i łączności oraz procedur uruchamiania odpowiednich narzędzi w sytuacji zagrożenia terrorystycznego.

Scenariusze zostały tak opracowane, aby odzwierciedlały możliwe, rzeczywiste przypadki. Podstawą pierwszego był niespodziewany wybuch i płonące wagony w tunelu I linii warszawskiego metra pomiędzy stacjami Politechnika oraz Centrum. Kolejny zakładał natomiast awarię w pociągu jadącym z Woli, między stacjami CNK i Stadion Narodowy. Według założeń żaden z ratowników nie znał skali zdarzenia, dowódcy musieli podejmować decyzje w czasie rzeczywistym. Do współpracy w ćwiczeniach w charakterze pozorantów zostali zaproszeni studenci Wojskowej Akademii Technicznej oraz Szkoły Głównej Służby Pożarniczej.

Ćwiczenia zostały przygotowane przez m.st. Warszawa, wspólnie z Metrem Warszawskim, warszawską Komendą Miejską Straży Pożarnej i Komendą Stołeczną Policji. Działania zabezpieczały zespoły pogotowia ratunkowego. Przebieg ćwiczeń obserwowali m.in. oprócz Prezydent Hanny Gronkiewicz-Walz, Komendant Stołeczny Policji insp. Michał Domaradzki oraz jego zastępca mł. insp. Piotr Owsiewski.

W nocy z 11 na 12 marca z kolei odbyły się w Warszawie ćwiczenia antyterrorystyczne. Scenariusz działań objął m.in. sytuację zakładniczą w centrum miasta oraz neutralizację samochodu, w którym znajdowały się materiały wybu-



chowe. Służby miały możliwość praktycznego wykorzystania i wymiany doświadczeń z zakresu reagowania na incydenty o podłożu terrorystycznym. Funkcjonariusze doskonalili umiejętności w zakresie przygotowania i prowadzenia operacji oraz dowodzenia siłami szybkiego reagowania, a także organizowania pracy zespołowej i współdziałania służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne. Użyte podczas ćwiczeń środki pirotechniczne oraz amunicja nie były prawdziwe i posłużyły jedynie do urealnienia przeprowadzanych działań.

W ćwiczeniach brały udział m.in. policyjne Biuro Operacji Antyterrorystycznych, Wydział Realizacji KSP, Oddziały Prewencji Policji z całego kraju oraz Centralne Biuro Śledcze Policji, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Straż Graniczna, Żandarmeria Wojskowa, Straż Pożarna i Pogotowie Ratunkowe.

Ćwiczenia obserwowała minister spraw wewnętrznych Teresa Piotrowska oraz wiceminister Grzegorz Karpiński, a także Komendant Główny Policji nadinsp. Krzysztof Gajewski, Zastępca Komendanta Głównego Policji insp. Cezary Poptawski, Komendant Centralnego Biura Śledczego Policji nadinsp. Igor Parafieniuk oraz Komendant Stołeczny Policji insp. Michał Domaradzki z zastępcami. ■



II edycja turnieju klas policyjnych

PODKOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

W maju br. zorganizowany zostanie II Turniej Klas Policyjnych. Wezmą w nim udział uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z terenu garnizonu stołecznego, którzy na co dzień uczęszczają do klas o profilu policyjnym. W skład komisji wchodzić będą między innymi eksperci wydziału prewencji KSP.

Tak jak w roku ubiegłym, ideą turnieju jest propagowanie wiedzy na temat bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz integracja młodzieży. Spotkanie klas policyjnych to także okazja do wymiany doświadczeń oraz zdobywania dobrych praktyk placówek oświatowych.

Klasy o profilu policyjnym cieszą się coraz większym zainteresowaniem młodzieży licealnej. W Warszawie oraz garnizonie stołecznym jest w sumie dziewięć takich szkół. Uczniowie, odbywając naukę w specjalistycznej klasie, mają okazję uczestniczyć w spotkaniach z policjantami. Stołeczni funkcjonariusze dzielą się

swoją wiedzą i doświadczeniem z młodymi ludźmi. W czasie nauki w szkole ponadgimnazjalnej młodzież ma okazję ukierunkować swoją zawodową przyszłość. Zdrowa rywalizacja, jaka towarzyszy podczas trwania tego turnieju, pozwala uczniom poznać swoje możliwości i predyspozycje.

W ramach imprezy rozegrane zostaną cztery konkurencje: test sprawności fizycznej (tor przeszkód), test umiejętności w zakresie udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej (umiejętność ratowania życia w sytuacjach symulowanych), test umiejętności strzeleckich (zadanie praktyczne na strzelnicy) oraz sprawdzian obejmujący między innymi wiedzę o historii Policji.

Komisja, w skład której wchodzi policjanci z Wydziału Prewencji KSP, Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP, czuwać będzie, nie tylko nad bezpiecznym przebiegiem turnieju, ale również nad dobrą atmosferą i zdrową rywalizacją wśród młodzieży.

Dla zwycięzców przewidziane są puchary oraz nagrody rzeczowe. Wszystkim uczestnikom spotkania życzymy powodzenia i gry fair play. ■

Więcej środków na służby ponadnormatywne

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Na wniosek Komendanta Stołecznego Policji Rada Warszawy podjęła decyzję o przeznaczeniu dodatkowego miliona złotych na rekompensaty pieniężne za czas służby ponadnormatywnej. Łącznie na ten cel stołeczny samorząd zarezerwował 4 mln 400 tys. zł.

Początkowo Rada Warszawy w połowie stycznia podjęła uchwałę o przekazaniu z dochodów własnych m.st. Warszawy środków finansowych dla Policji w wysokości 3 mln 400 tys. zł z przeznaczeniem na rekompensatę pieniężną dla funkcjonariuszy za służby ponadnormatywne. Zapewniłoby to wystawienie 17 tysięcy dodatkowych ośmiogodzinnych służb patrolowych na terenie Warszawy.

Biorąc pod uwagę tegoroczne wydarzenia wymagające dodatkowego policyjnego zabezpieczenia m.in. wybory prezydenckie i parlamentarne, a także finał Ligi Europy w piłce nożnej or-

ganizowany na Stadionie Narodowym, z wnioskiem o przyznanie dodatkowych środków wystąpił Komendant Stołeczny Policji insp. Michał Domaradzki.

Rada Miasta Stołecznego Warszawy uwzględniła przedstawione argumenty i zwiększyła fundusze na służby ponadnormatywne o milion, czyli łącznie do kwoty 4 mln 400 tys. zł. Dzięki temu stołeczna Policja wystawi 22 tysiące dodatkowych ośmiogodzinnych patroli na terenie miasta.

Zwiększona liczba patroli ponadnormatywnych bezpośrednio wpływa na poziom bezpieczeństwa w stolicy. ■

Zmiany w kadrze

- Z dniem 6 marca 2015 r. zostali zwolnieni ze służby w Policji: I zastępca komendanta rejonowego Policji Warszawa IV **mł. insp. Ryszard Wesołowski** oraz zastępca komendanta tej jednostki **mł. insp. Fabian Więcek**. Od 10 marca czasowo powierzono pełnienie obowiązków na stanowisku zastępcy komendanta **podinsp. Marcinowi Mielczarkowi**, dotychczasowemu zastępcy komendanta komisariatu Policji Warszawa Targówek.
- Z dniem 11 marca został zwolniony ze stanowiska naczelnika gabinetu komendanta stołecznego Policji **mł. insp. Marek Purzycki**. Nowym naczelnikiem został **mł. insp. Piotr Idzikowski**, dotychczasowy naczelnik wydziału prewencji KSP. Z dniem 23 marca nowym naczelnikiem wydziału prewencji został **mł. insp. Jarosław Bieliński**, wcześniej naczelnik wydziału doskonalenia zawodowego. Obowiązki na tym z kolei stanowisku powierzono **podinsp. Sebastianowi Ciastoniowi**, dotychczasowemu pomocnikowi dowódcy OPP.
- Tego samego dnia został zwolniony z pełnienia obowiązków służbowych na stanowisku naczelnika wydziału dw. z przestępczością gospodarczą KSP **mł. insp. Sebastian Czerw**.
- Z dniem 15 marca obowiązki zastępcy komendanta komisariatu kolejowego Policji powierzono **mł. insp. Pawłowi Salamadze**, dotychczasowemu dyżurnemu zespołu – stanowisko kierowania wydziału dyżurnych głównego sztabu Policji.
- Z dniem 16 marca obowiązki naczelnika wydziału dw. z przestępczością gospodarczą KSP powierzono **nadkom. Mariuszowi Bartkiewiczowi**, dotychczasowemu zastępcy naczelnika wydziału wywiadu kryminalnego.
- Od dnia 18 marca do dyspozycji Komendanta Stołecznego Policji został przeniesiony **mł. insp. Mariusz Markowiak**, dotychczasowy naczelnik wydziału dw. z korupcją. Obowiązki naczelnika powierzono **podinsp. Piotrowi Szerszeniowi**, dotychczasowemu zastępcy naczelnika wydziału dw. z przestępczością.

KOMISARIAT

ZATRUDNIENI POLICJANCI - 121

ZATRUDNIENI PRACOWNICY POLICJI - 7

Wywiad z p.o. Komendanta Komisariatu Kolejowego Policji - nadkom. Sławomirem Sobolewskim



NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

W latach 90-tych w Warszawie działało pięć komisariatów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo na kolei. Jak jednostka zmieniała się organizacyjnie na przestrzeni lat? Gdzie obecnie znajduje się siedziba komisariatu?

Komisariat Kolejowy Policji powstał 15 grudnia 1998 r. z połączenia komisariatów kolejowych: Warszawa Wschodnia, Warszawa Centralna, Warszawa Zachodnia, Warszawa Gdańska i Warszawa Praga. Nowe pomieszczenia, należące do PKP, zostały wyremontowane m.in. ze środków finansowych gminy Warszawa-Centrum i w roku 1999 oddane do użytku policjantom. Dziś siedziba komisariatu znajduje się w galerii północnej dworca PKP Warszawa Centralna. W strukturze jednostki funkcjonowały wcześniej trzy wydziały: najliczniejszy wydział prewencji oraz wydział dochodzeniowo-śledczy i wydział kryminalny. Po zmianie organizacyjnej w grudniu 2013 r. z połączenia dwóch ostatnich powstał nowy wydział kryminalny podzielony na zespoły zadaniowe.

Jaki jest obszar działania jednostki? Czy swoim zasięgiem obejmuje linie kolejowe całego garnizonu czy tylko Warszawy?

Pod swoją opieką mamy około 90% wszystkich terenów kolejowych w granicach miasta. Każdego dnia pilnujemy porządku na wszystkich najważniejszych dworcach kolejowych i 23 przystankach, m.in. Warszawa Śródmieście, Powiśle i Stadion. W skład naszego rejonu wchodzi także szlaki kolejowe, obwodnice, tory postojowe, wagonownie, lokomoty-



Policji. Od grudnia 2014 r. pełni obowiązki komendanta tej jednostki.

Ukończył bezpieczeństwo wewnętrzne na Wydziale Humanistycznym Akademii Podlaskiej oraz studia podyplomowe w zakresie zarządzania organizacją w Wyższej Szkole Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie.

Zainteresowania: lotnictwo wojskowe i informatyka.

wownie oraz stacje towarowe tj. Warszawa Praga, Szczęśliwice, Warszawa Główna Towarowa. Jesteśmy na powierzchni i w podziemiach, jak np. w przypadku przejść podziemnych pod Rondem Czterdziestolatka. Swoim nadzorem obejmujemy zabudowania infrastruktury kolejowej, centrum handlowe przy Dworcu Wileńskim czy zajezdnię autobusową przy Dworcu Centralnym.

Czy policjanci dbają o bezpieczeństwo podróżnych na stacjach kolejowych czy również w pociągach przejeżdżających przez miasto?

Codziennie patrolują warszawskie dworce kolejowe i stacje pośrednie na liniach średnicowych. Szczególnie intensywnie kontrolują odcinek między Dworcem PKP Warszawa Zachodnia

Nadkom. Sławomir Sobolewski rozpoczął służbę w Policji 16 maja 1994 r. w Komisariacie Policji Metra Warszawskiego. Przeszedł tam poszczególne szczeble od policjanta przez kierownika ogniwa do kierownika referatu. Przez kolejne 2 lata pracował jako ekspert w sekcji dyscyplinarnej Wydziału Kadr KSP. W 2007 r. został powołany na stanowisko Zastępcy Komendanta Komisariatu Kolejowego

a PKP Warszawa Wschodnia. Miejsca te, z uwagi na największe natężenie ruchu pasażerskiego, wymagają stałego nadzoru.

Ponadto, dla zwiększenia bezpieczeństwa w pociągach podmiejskich i dalekobieżnych, w granicach miasta do służby wystawiane są tzw. patrole rajdujące, często organizowane wspólnie z innymi formacjami: Strażą Ochrony Kolei, Strażą Graniczną czy Żandarmerią Wojskową. W oparciu o bieżące analizy funkcjonariusze patrolują najbardziej zagrożone składy pociągów i czuwają nad bezpieczeństwem pasażerów.

Tylko z Dworca Centralnego każdego dnia korzysta ponad 50 tys. pasażerów. Z jakimi zagrożeniami muszą radzić sobie na co dzień funkcjonariusze w tym miejscu? Które kategorie przestępstw ▶

i wykroczą są dla nich największym wyzwaniem?

Szacuje się, że w ciągu roku przez dworzec „przewija się” około 16 mln osób, a każdego dnia tylko z największych dworców odprawianych jest ponad 2 tys. pociągów. Wśród korzystających z Centralnego są nie tylko podróżni, ale i mieszkańcy Warszawy mijający dworzec np. w drodze do pracy. To z pewnością jeden z najważniejszych węzłów komunikacyjnych w Polsce. To tutaj wielu pasażerów rozpoczyna i kończy podróż lub zmienia środek transportu. Nawet w godzinach nocnych ruch pasażerski na dworcu jest duży. Szczególnie wielu młodych ludzi, wracających z klubów i dyskotek, korzysta z pętli autobusowej przylegającej do głównej hali dworcowej.

Kradzieże kieszonkowe, kradzieże bagażu, rozboje, bójki, pobicia, akty wandalizmu, niejednokrotnie popełniane pod wpływem alkoholu lub narkotyków – to najczęstsze przestępstwa rejestrowane przez policjantów „kolejówki”. Dworzec Centralny to także miejsce, gdzie funkcjonariusze odnajdują osoby poszukiwane i zaginione, często już bez pieniędzy, bezradne i załamane, pochodzące z różnych zakątków kraju. Wśród nich niejednokrotnie są małoletni uciekinierzy z domów rodzinnych czy placówek opiekuńczo-wychowawczych.

W europejskich stolicach połączenie kolejowe z lotniska do centrum miasta jest standardem. Od trzech lat takie rozwiązanie mamy też w Warszawie. Czy ten odcinek jest bezpieczny?

Uruchomiona linia Szybkiej Kolei Miejskiej S2 łączy ze sobą dwa strategiczne pasażersko miejsca w stolicy - lotnisko z głównym dworcem kolejowym. Na odcinku tym odnotowujemy niewielką liczbę zdarzeń. Niewykluczone, że na taki stan rzeczy ma wpływ nowy bezprzedziałowy tabor kolejowy, wyposażony w wysokiej klasy monitoring. Tak więc kamery i obecność policjantów z pewnością skutecznie odstraszą potencjalnych przestępców, którzy w takich składach nie mogą czuć się bezkarnie i anonimowo.

Kilka tygodni temu podsumowano działania realizowane na rzecz bezpieczeństwa na kolei. Ocenia się, że od czterech lat liczba wypadków na kolei się zmniejsza, ubiegły rok był pod tym względem najbezpieczniejszy w historii. W jaki sposób policjanci mogą jeszcze zwiększyć bezpieczeństwo podróżnych?

Już sam widok umundurowanego policjanta patrolującego dworzec ma niewątpliwie wpływ na wzrost poczucia bezpieczeństwa pasażerów. Ponadto dużo uwagi przykładamy do błyskawicznej reakcji na zgłoszenia. Dzięki właściwej dyslokacji patroli i efektywnym działaniom wielokrotnie zatrzymywaliśmy sprawców przestępstw na gorącym uczynku.

Policja nie jest jedyną służbą odpowiedzialną za bezpieczeństwo na kolei. Jak dzielicie się obowiązkami ze Strażą Ochrony Kolei? Z jakimi jeszcze innymi podmiotami współpracujecie w tym zakresie?

W tak rozległym rejonie skuteczna walka z przestępczością i wandalizmem nie byłaby możliwa bez współpracy z innymi służbami. I tak na mocy zawartych porozumień współpracujemy ze Strażą Ochrony Kolei, Strażą Miejską i Strażą Graniczną, Żandarmerią Wojskową. Jesteśmy jedną z niewielu jednostek o tak dużej różnorodności patroli mieszanych, w których dowódcą jest policjant komisariatu.

Duże znaczenie w zapewnieniu bezpieczeństwa na terenach kolejowych ma również współdziałanie z poszczególnymi spółkami PKP. Większość współpracy z administratorami dworców czy firmami świadczącymi usługi z zakresu ochrony na poszczególnych dworcach koordynuje Centrum Bezpieczeństwa Dworców Kolejowych. Dziś w zasadzie wszyscy przewoźnicy kolejowi czy zarządcy linii kolejowych mają wyodrębnione w swoich strukturach właściwe komórki. Cyklicznie organizowane są przez PKP spotkania robocze z udziałem m.in. przedstawiciela komisariatu oraz innych instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Na mocy uzgodnień i porozumień funkcjonariusze SOK, SM i SG wspólnie z policjantami komisariatu kolejowego patrolują podległy rejon służbowy.

W jakie kampanie społeczne propagujecie bezpieczne zachowania na kolei włączy się komisariat kolejowy?

Komisariat kolejowy uczestniczy w działaniach profilaktycznych pn. „Koleją po wiedzę”. Przedsięwzięcie to jest integralną częścią programu z zakresu propagowania zasad bezpiecznego i kulturalnego zachowania się na przystankach oraz w środkach komunikacji publicznej pn. „Bezpieczny i kulturalny pasażer”. Celem programu jest kształtowanie umiejętności prawidłowego zachowania

się w tych miejscach, w szczególności uświadomienie zagrożeń wynikających z nieprzestrzegania obowiązujących zasad w czasie podróżowania komunikacją publiczną. Adresatem kampanii są uczniowie szkół gimnazjalnych z dziewięciu powiatów okołowskich, tj. otwockiego, piaseczyńskiego, pruszkowskiego, grodzkiego, warszawskiego zachodniego, nowodworskiego, legionowskiego, wołomińskiego, mińskiego oraz m.st. Warszawy.

Kilkanaście lat temu na stołecznych dworcach „mieszkańcami” były osoby bezdomne. Jak wygląda sytuacja dziś? W jaki sposób policjanci z „kolejówki” mogą pomóc osobom pozostającym bez dachu nad głową?

Nasza praca to nie tylko ściganie przestępców. Każdego dnia dbamy o to, by podróżni czuli się bezpiecznie na warszawskich dworcach. Opiekujemy się też osobami, które z przyczyn często niezależnych od siebie straciły dach nad głową. Za ich zgodą pomagamy w znalezieniu placówek pomocowych i noclegowni. Informujemy, gdzie i w jaki sposób mogą otrzymać pomoc, zarówno materialną, jak i medyczną. Szczególnie w okresie jesienno-zimowym od wielu lat policjanci prowadzą kampanie na rzecz pomocy tym osobom. Efektem naszej pracy jest stale zmniejszająca się liczba bezdomnych, którzy jako miejsce przebywania wybrali warszawskie dworce kolejowe.

W najbliższych miesiącach na obiektach Warszawskiego Węzła Kolejowego ma powstać zintegrowany system bezpieczeństwa. W jaki sposób budowa nowego systemu pomoże Policji zwiększyć bezpieczeństwo pasażerów?

Jednym z jego elementów jest budowa systemu monitoringu na warszawskich dworcach. Z pewnością jego prawidłowe funkcjonowanie powinno mieć duże znaczenie prewencyjne, a w przypadku zaistnienia zdarzenia będzie dodatkowym narzędziem w procesie wykryczym. Obecnie trwa procedura przetargowa.

Dziękuję za rozmowę. ■

Komisariat Kolejowy Policji
Al. Jerozolimskie 54
00-024 Warszawa
tel. dyż. (22) 603-68-02
fax (22) 603-62-27

Z ratownictwem medycznym za pan brat

KARINA POHOSKA

Pierwszy mundur założył w harcerstwie. Tam również miał pierwszą styczność z ratownictwem medycznym. Z czasem stało się to jego ogromną pasją, z którą wiąże swoją przyszłość. Moim rozmówcą był st. post. Marcin Załuga z Komisariatu Kolejowego Policji.

Policjant: st. post. Marcin Załuga

Staż w Policji: 2,5 roku

Jednostka: Komisariat Kolejowy Policji

Już jako dziecko uwielbiał klimaty związane z ratownictwem medycznym i militariami. Po liceum poszedł do studium o odpowiednim profilu i uzyskał dyplom ratownika medycznego.

Co prawda praktyki odbywał w karetkach, ale mundur nigdy nie był mu straszny, a wręcz ciągnęło go do niego. W najbliższej rodzinie nie było nikogo, kto mógłby mu podsunąć pomysł o wstąpieniu do Policji, sam na niego wpadł. Po kursie podstawowym od razu trafił do Komisariatu Kolejowego Policji i jak przyznaje spełnia się tam w stu procentach.

– Bardzo dobrze mi się tu pracuje, ale nie ukrywam, że w przyszłości chciałbym spróbować czegoś innego – mówi.

Dzień pracy st. post. Marcina Załugi zaczyna się od odprawy. Potem jest pobranie sprzętu i służba, można rzec, jak każda inna. Do jego zadań należy między innymi patrol galerii handlowej w podziemiach. Często też udziela ludziom cennych rad i wskazówek z serii „jak dojechać do...”. Oprócz tego potwierdza dane zatrzymanych podczas kontroli, wystawia mandaty za wykroczenia w ruchu drogowym (których w rejonie Dworca Centralnego jest całe mnóstwo) lub za spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych.

Kontakt ze społeczeństwem przeważnie jest pozytywny. Ludzie są mili, kulturalni i nawet chętnie przyjmują pouczenia, gdy wiedzą, że zawinili. Bardzo często padają pytania, co zrobili nie tak i dlaczego trzeba wystawić mandat, wtedy st. post. Załuga wszystkim każdemu na spokojnie tłumaczy.

– „Chronić i służyć” – spełniam się w tym haśle – przyznaje z uśmiechem.

Ale zdarzają się też ludzie, którzy potrafią wyprowadzić z równowagi i w takich przypadkach nie można dać po sobie poznać, że jesteście zdenerwowani, ani też dać się zakrzyknąć, czy zastraszyć. W tym zawodzie i na tym stanowisku na pewno przyda się kilka cech, takich jak spostrzegawczość, pewność siebie, otwartość umysłu, kultura osobista, skuteczność. Także umiejętność poradzenia sobie w każdej sytuacji i brak lęku przed użyciem środków przymusu bezpośredniego, będzie tu wielkim atutem.

– Jest to trudna i ryzykowna praca i tak jak w przypadku pudełka czekoladek, tu również nie wiemy, co nam się trafi. Bądź uprzejmy, bądź profesjonalny, miej plan obezwładnienia każdej osoby w pobliżu – przyznaje st. post. Marcin Załuga.

Dlatego właśnie mój rozmówca tak bardzo ceni sobie współpracę ze swoim partnerem st. sierż. Januszem Czajkowskim, z którym pracuje prawie od początku służby. Uzupełniają się i wspierają. Są kolegami nie tylko w, ale i po pracy.

– Po godzinach też często się spotykamy. Nawet nasze żony się przyjaźnią – mówi.

Dobry partner, z którym się rozumiemy, to jedna z ważniejszych spraw, jeśli chodzi o służbę patrolową, bo przecież to wła-



śnie na niego spada po części odpowiedzialność za nasze życie.

Na pewno nie przez przypadek tym dwóm policjantom został zaproponowany udział w Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku 2014”. W klasyfikacji patroli z garnizonu stołecznego uplasowali się na 2 miejscu, natomiast w klasyfikacji generalnej na 12. Pan Marcin bardzo miło wspomina ten turniej. Uważa, że to bardzo fajny pomysł, który nie powinien nigdy zaniknąć.

– Jeśli nadal będę pracował tu, gdzie pracuję, to bardzo chętnie jeszcze kiedyś wezmę udział w tych zawodach.

Jeżeli chodzi o hobby, to oczywiście ratownictwo medyczne i taktyczne, czyli inaczej mówiąc medycyna pola walki. Można powiedzieć, że w tych kwestiach doszkała się cały czas, bo ze wszystkim trzeba być na bieżąco. Nawet ostatnio był na kursie współpracy służb ratowniczych z Policją. Przełożeni rozumieją jego potrzebę samorealizacji i nie ma problemu przy uzyskaniu zamiany służb czy odebraniu nadgodzin tak, by zdążył na dodatkowe zajęcia. Poza tym uwielbia gry planszowe oraz należy do Sekcji Strzelców Taktycznych przy Wojskowej Akademii Technicznej. Za pozwoleniem komendanta jest również instruktorem wyszkolenia strzeleckiego.

Rodzina bardzo go wspiera. Żona jest wyrozumiała i cieszy się, widząc, że mąż się spełnia, choć zdarzały się momenty, kiedy musiała wykazać się ogromną cierpliwością i zrozumieniem, gdy musiał poświęcić się służbie. Jak wtedy, gdzie podczas wyjścia na imprezę Pan Marcin podjął interwencję wobec osoby poszukiwanej.

– Przeprosiłem małżonkę mówiąc, „siła wyższa” i powiedziałem, że wkrótce do niej dołączę – opowiada.

Interwencji jest sporo i naprawdę różnego rodzaju. Na przykład kiedyś goniąc podejrzanego, musiał zająć rower zwykłego przechodnia. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że była to tzw. „damka” z koszykiem na zakupy. Mój rozmówca sam przyznaje, że musiał wyglądać komicznie w całym umundurowaniu, z pięciokilową kamizelką taktyczną na sobie, pędząc na niebiesko-białej „damce” z koszykiem. Kolejną historią z serii tych dziwniejszych, była interwencja, która dotyczyła kulejącego mężczyzny. Jak się okazało, tego pana w nogę uwiarał nielegalnie zdobyty blister Klonazepamu. Kiedyś podczas innej interwencji, gdy był jeszcze na stażu adaptacyjnym, Pan Marcin złapał po krótkim pościgu pijanego kierowcę, dla którego największą życiową tragedią było zgubienie markowych okularów przeciwsłonecznych.

Wszystko, czego do tej pory dokonał st. post. Marcin Załuga, to ciężka praca, której owoce może teraz z czystym sumieniem zbierać. Ma wiele wspaniałych planów na przyszłość i nie pozostaje mi nic innego, jak życzyć mu, aby wszystko się spełniło tak, jak sobie wymarzył. ■

Nie mam utartych wzorców

AGNIESZKA WŁODARSKA

Drzwi do jego gabinetu są praktycznie cały czas otwarte – jedni zaglądają, żeby poprosić o podpis jakiegoś dokumentu, inni chcą się skonsultować się w sprawie, którą akurat prowadzi. Już na wejściu nadkom. Artur Szewczyk, naczelnik kryminalnych w warszawskiej kolejówce, przeprasza, że nie będzie mógł mi poświęcić tyle czasu, ile zaplanował. Na usprawiedliwienie tłumaczy, że nabierało się trochę spraw z poprzedniej doby. Między odpowiedziami na pytania, załatwia najpilniejsze sprawy.

Policjant: nadkom. Artur Szewczyk

Staż w Policji: 21 lat

Jednostka: Naczelnik Wydziału Kryminalnego
Komisariatu Kolejowego Policji

W wydziale, który mu podlega, pracuje 11 policjantów operacyjnych, 18 dochodzeniowców, 3 techników kryminalistyki i tylu samo pracowników cywilnych. Struktura na papierze nie zawsze znajduje odzwierciedlenie w rzeczywistości. Czasami zdarza się, że to, kto i czym się zajmuje danego dnia, uzależnione jest od okoliczności i potrzeb. – Wychodzę z założenia, że to zadanie trzeba dopasować do konkretnej osoby, a nie odwrotnie – mówi naczelnik. – Tak jak nie każdy nadaje się do pracy np. przy narkotykach, tak nie wszyscy powinni zajmować się np. kradzieżami. Każdy z nas ma jakieś predyspozycje, staram się je dobrze wykorzystywać u ludzi, z którymi pracuję.

Operacyjni w kolejówce nad każdą sprawą pracują w dwuosobowych zespołach. Jest to pomysł mojego rozmówcy, który został przez niego wprowadzony kilka lat temu. – Taki styl pracy ma za zadanie wytworzyć efekt synergii – wyjaśnia szef kryminalnych i dodaje: współpracujący ze sobą policjanci muszą o swoich sprawach wiedzieć wszystko, motywować się nawzajem, uzupełniać. Dzięki temu jest szansa na to, że ich praca przyniesie lepsze efekty niż gdyby podejmowali działania niezależnie od siebie.

Najważniejsze pomysły dotyczące kolejnych kroków przy rozwiązywaniu spraw, konsultowane są z naczelnikiem podczas codziennych odpraw. Pierwsza, z policjantami operacyjnymi, zaczyna się parę minut po godzinie 8.00. Każdy przychodzi na nią już wcześniej zapoznany z wydarzeniami z poprzedniej doby. Policjanci muszą też wiedzieć, kto i czym będzie się zajmował danego dnia. – Wspólnie omawiamy to, co się wydarzyło – wyjaśnia naczelnik. – Planujemy też dalsze czynności w sprawach, dzielimy się pomysłami, czyli robimy tzw. burzę mózgów.

Pół godziny później w jego gabinecie stawiają się dochodzeniowcy. Naczelnik, wiedząc już, ile jest spraw i czego one dotyczą, rozdziela konkretne zadania między poszczególnych funkcjonariuszy. – Po odprawie u komendanta do godziny 14 mam czas m.in. na podpisywanie dokumentów, dekretowanie poszczególnych spraw – mówi nadkom. Artur Szewczyk. – Tak naprawdę to drzwi do mojego gabinetu cały czas są otwarte. Nie ma chwili, żeby ktoś nie wchodził, czy nie wychodził ode mnie. Konsultujemy na bieżąco też to, co się dzieje. A po godzinie 14 wszystko zaczyna się od początku, tzn. od odpraw tym razem z policjantami, którzy przychodzą na drugą zmianę.

Służba w kolejówce, podobnie jak w innych jednostkach specjalistycznych, różni się od pracy policjantów w dzielnicach czy powiatach. – Tak naprawdę my nie mamy „naszych mieszkańców”. Na dworcach i w ich pobliżu przewijają się ludzie z całej Polski – mówi naczelnik. – Często zdarza się, że przestępstw dokonuje ktoś, kto jest tu przejazdem lub „mieszka” na dworcu kilka dni, a później wyjeżdża do innego miasta. Jeżeli taka osoba dokona



u nas np. rozboju, nawet kiedy mamy doskonałe zdjęcia, trudno jest odnaleźć takiego człowieka. Zdarza się, że w niektórych sprawach nie mamy żadnego punktu zaczepienia.

Ten typ przestępstw to jedna z częstszych kategorii spraw, z którymi mają do czynienia policjanci tej jednostki. Najczęściej do rozbojów dochodzi podczas weekendów. Przygodnie poznani kompani i wspólnie spożywany alkohol w pobliżu dworców czy w parku przy Pałacu Kultury i Nauki to częsty scenariusz zakończony, np. pobiciem i utratą pieniędzy.

Kryminalni, którzy pracują w Komisariacie Kolejowym Policji, są też specjalistami od tzw. kieszonek czy kradzieży bagażu, do których dochodzi na dworcach bądź w pociągach. Często zdarza się, że poszkodowany nie wie nawet w przybliżeniu, gdzie mogło dojść do przestępstwa, którego podał ofiarą. Taka osoba zazwyczaj zgłasza się po pomoc do dyżurnego na kolejówce. – Prowadzimy sprawy nie tylko z Warszawy, Krakowa, Gdańska, Szczecina czy Poznania, ale także te z Pragi czy Berlina – mówi naczelnik. – Ostatnio na przykład rozwiązaliśmy sprawę, która miała miejsce na terenie Czech. Trafiają do nas też kradzieże, do których doszło w komunikacji miejskiej na terenie całej stolicy, choć de facto nie jest to nasz rejon.

Jak zaznacza naczelnik, mimo dużej liczby tego typu zdarzeń, jego podwładni mają spore sukcesy w ich wykrywaniu i zwalczaniu. Pomocne jest w tym nie tylko doświadczenie i wiedza poszczególnych policjantów, ale także codzienna współpraca z kolegami z innych jednostek, wydziałów i służb. Wymiana informacji, doskonała pamięć do twarzy sprawców, a także traktowanie każdej sprawy w sposób indywidualny, bez utartych wzorców postępowania, procentują liczbą wykrytych przestępstw.

Każdy policjant, który chce pracować w tym wydziale musi najpierw odbyć służbę w prewencji. W dalszej kolejności powinien poznać pracę dochodzeniowca. – Dopiero, kiedy zdobędzie 4-5-letnie doświadczenie proponuję mu pracę w pionie operacyjnym – mówi naczelnik. – Oczywiście zdarza się, że część osób nie jest zainteresowana tą propozycją i woli pozostać w dotychczasowym miejscu.

Kryminalni z kolejówki to bardzo doświadczeni policjanci ▶

– większości z nich już dawno temu minęło 15 lat służby. W tym miejscu najlepiej sprawdzają się ci, którzy mają tzw. „policyjnego nosa”. Ważna jest także otwartość na ludzi i ich problemy oraz umiejętność słuchania. – Policjant nie może bezwiednie jedynie notować tego, co mu ktoś mówi. W swoim wydziale potrzebują ludzi, którzy potrafią czytać między wierszami, np. z gestów czy z tembru głosu, to co pokrzywdzony czy świadek chce im powiedzieć, ale np. boi się – wyjaśnia nadkom. Artur Szewczyk. – W naszym zawodzie jest to niezwykle trudne, ale nie niemożliwe do zastosowania.

Ciekawość świata i dynamizm w działaniu znajdują swoje od-

zwierciedlenie także w tym, w jaki sposób nadkom. Artur Szewczyk spędza czas wolny. Nie obce są mu sporty walki, wspinaczka górską czy triathlon. – W treningach istotne jest nie to, żeby wygrać, ale to żeby w trakcie przygotowań do zawodów nie dopuścić do kontuzji, która spowoduje, że nie będziemy w stanie w ogóle wystartować – wyjaśnia i dodaje: najważniejsze jest, żeby ukończyć bieg. Dopiero na drugim miejscu jest wynik, jaki osiągniemy.

Żeby pogodzić wszystkie swoje pasje, mój rozmówca stara się działać według specjalnie ułożonego planu treningów. Teraz przygotowuje się do trzeciego w swoim życiu triathlonu. ■

Po pierwsze prawda

PODKOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

Zespół prawny tworzą pracownicy z ogromnym doświadczeniem zawodowym. W Komendzie Stołecznej Policji działa od lipca 2004 roku. Koordynatorem zespołu od ponad 8 lat jest Anna Teryks, wcześniej związana z wydziałem nieruchomości KSP, a następnie KRP Warszawa VI. – To był zwykły przypadek, że właśnie tu podjęłam pracę – mówi pani mecenas.

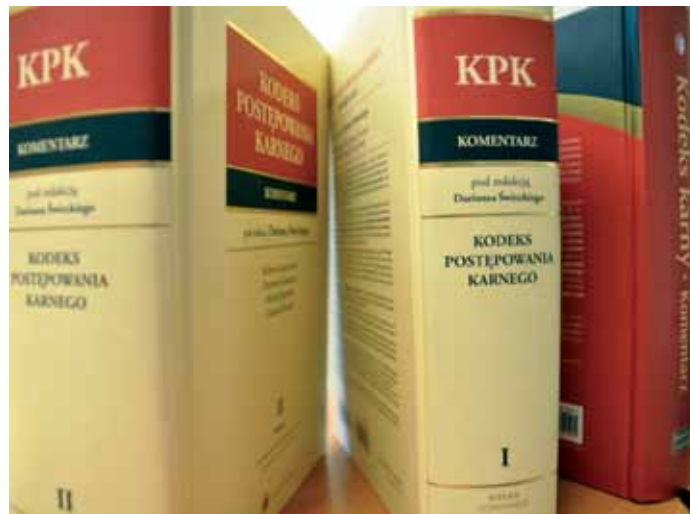
Jak wyglądały początki Pani kariery?

Odbyłam aplikację sądową i przez pewien okres orzekałam jako sędzia. Następnie zaczęłam pracę w Kancelarii Sejmu, gdzie przez krótki czas zajmowałam się legislacją. Kolejnym krokiem było zdobycie przez ze mnie uprawnień radcy prawnego. Ten zawód wykonuję do dziś. Aplikacja sędziowska i czas orzekania w sądzie pozwoliły mi nabyć doświadczenie i poczuć atmosferę sali sądowej, które obecnie wykorzystuję w pracy radcy prawnego.

Radcy zespołu prawnego nie prowadzą porad prawnych w indywidualnych sprawach policjantów i pracowników cywilnych Policji. Czym zajmują się na co dzień?

Radcy prawni Komendy Stołecznej Policji przed sądami, (bo tam głównie występują) bronią interesów Skarbu Państwa reprezentowanego przez Komendanta Stołecznego Policji oraz interesów Komendy Stołecznej Policji. Prowadzą bardzo różne sprawy zarówno, jeżeli chodzi o przedmiot merytoryczny, jak i ciężar gatunkowy. Dotyczą one między innymi prawidłowej realizacji umów, ze stosunku pracy, postępowań administracyjnych, odszkodowawczych. Ponadto radcy występują w charakterze oskarżyciela posiłkowego w sprawach karnych. Ostatnio wpływa bardzo dużo spraw dotyczących odszkodowań i zadośćuczynienia za niewykonanie lub nie należyte wykonanie obowiązków przez policjantów, które skutkują naruszeniem dóbr osobistych.

Zespół prawny opiniuje też umowy, decyzje i projekty przepisów prawnych. Właściwie zajmujemy się wszystkim, co dotyczy prawa, jego stosowania i prawidłowego funkcjonowania. Najciekawsze sprawy, ale i jedne z cięższych z prawnego i dowodowego punktu widzenia, to między innymi te, które dotyczą, o czym wspominałam wcześniej, prawidłowej realizacji przez policjantów ich zadań i związanych z tym skutków często negatywnych, które prowadzą do występowania z żądaniem odszkodowań od Skarbu Państwa Komendanta Stołecznego Policji. A są to znaczne sumy. Często są to także skomplikowane sprawy pod względem dowodowym, bowiem nie zawsze można przed sądem ujawnić wszystkie aspekty pracy Policji i wtedy obrona interesów Policji i Skarbu Państwa jest bardzo trudna. Policjant to



funkcjonariusz publiczny, którego działanie powinna cechować wysoka staranność i umiejętności. To także człowiek, który w konkretnej, bardzo często dynamicznie rozwijającej się sytuacji, nie jest w stanie przewidzieć, albo zapobiec jej następstwom, takie elementy podnosimy przed sądem. Przejmujemy także do prowadzenia sprawy, które z mocy ustawy powinna prowadzić Prokuratura Generalna Skarbu Państwa. Jednak ze względu na merytorykę tych spraw oraz bezpośredni dostęp do materiału dowodowego, znajomość specyfiki pracy Policji, właściwym jest, aby były one prowadzone przez radców prawnych KSP. Ponadto radcy prawni na bieżąco monitorują i analizują obowiązujące przepisy. Nasze prawodawstwo charakteryzuje się bowiem dużą liczbą zmian, które muszą być uwzględniane w bieżącej pracy radcy prawnego.

Czy przez te lata dużo było zmian personalnych w Pani zespole?

Kadra zespołu prawnego jest w miarę stała. Stabilna i dobra kadra radcowska zapewnia wysoki poziom pracy. Istotną rolę przy wykonywaniu zadań zespołu odgrywa obsługa sekretariatu i pomoc referenta prawnego. Chodzi o wszystkie czynności techniczne, jak przygotowanie akt, ich wysyłkę do sądu i innych instytucji, obiegu dokumentów i archiwum.

Pracy prawnika towarzyszy zarówno adrenalina, jak i stres. W jaki sposób odpoczywa Pani po zakończonych sprawach sądowych?

Uczestnictwo w ciężkiej, czasami wielowątkowej rozprawie, potrafi trzymać jeszcze długo w napięciu po wyjściu z sali rozpraw. Zdarza się, że o sprawie, o tym, jak ją prowadzić, jaką przyjąć koncepcję i co jeszcze np. podważyć w sądzie, myśli się przy wykonywaniu domowych prac. Wtedy zostawiam gotowanie i biegnę zapisać to, o czym przed chwilą myślałam. W następstwie obiad mi się przypala. Znajomi prawnicy podobnie jak ja odpoczywają na łonie natury, w ruchu. Osobiście lubię pracę w ogrodzie – śmieje się Pani Ania. Dlatego odpoczynek i odstresowanie ma bardzo duże znaczenie. ■

Urodziny Maćka, czyli krótka historia o tolerancji

AGNIESZKA WŁODARSKA

W warszawskim kinie Muranów odbyła się kolejna już premiera filmu profilaktyczno-edukacyjnego z cyklu „Nie warto ryzykować” przygotowanego na zlecenie Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m.st. Warszawy przy współpracy ze stołeczną Policją. Tym razem poruszony został problem szeroko rozumianej tolerancji.

Urodziny Maćka, czyli krótka historia o tolerancji – to 10-minutowy paradokument, w którym twórcy poruszają kwestie związane z poszanowaniem cudzej wiary, pochodzenia, wyglądu, obyczajów i klasy społecznej. Jak tłumaczą pomysłodawcy filmu, nasz kraj należy do tych państw europejskich, w których jest niski odsetek mniejszości narodowych i etnicznych. Niestety, często z tego powodu zdarza się, że mamy do czynienia z przypadkami zachowań o charakterze przestępczym skierowanych w stosunku do tych osób, które różnią się od nas ze względu na rasę czy pochodzenie. Dlatego tak ważne jest, aby od najmłodszych lat edukować dzieci i uczyć je szacunku dla myśli, sposobu życia innych ludzi.

Ta część cyklu „Nie warto ryzykować” skierowana jest do dzieci z najmłodszych klas szkół podstawowych. Obrazy paradokumentalne przeplatają się tutaj z animacjami, a głos za kadru w przystępny dla 6-9-latków tłumaczy zawite problemy związane z tolerancją.

Komendant Stołeczny Policji insp. Michał Domaradzki zapowiadając projekcję filmu powiedział, że wartości, które przekazemy dzieciom, będą miały wpływ na to, czym będą się kierować w dorosłym życiu. Szef stołecznej policji podkreślił, że jest to najtrudniejszy film z dotychczas realizowanych, bo skierowany do najmłodszych odbiorców. Musi więc być zrozumiały, a jego treści łatwo przyswajalne.

Film, podobnie jak poprzednie, zostanie przekazany do warszawskich szkół i stanie się uzupełnieniem pomocy dydaktycznych



w ramach podejmowanych działań profilaktycznych. Ekranizacja, dzięki załączonemu scenariuszowi zajęć lekcyjnych, będzie stanowiła doskonały punkt do dyskusji uczniów z pedagogami lub funkcjonariuszami Policji czy Straży Miejskiej.

Ewa Gawor, dyrektor BBZiK zwracając się do najmłodszych uczestników premiery, powiedziała, że to, iż ktoś np. inaczej wygląda lub jest niepełnosprawny nie oznacza, że może być dręczony lub pomijany w zabawach. Zachęcała dzieci do zachowań tolerancyjnych. ■

foto Dominik Mikołajczyk

Spełniliśmy marzenie Jacka

NADKOM. EWELINA GROMEK-OĆWIEJA

Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych w Laskach - to tu, do Zespołu Szkół Specjalnych im. św. Maksymiliana od kilku lat uczęszcza Jacek. Ten 15-latek uwielbia policyjne seriale. Pewnego dnia podczas szkolnej wycieczki miał okazję być na planie filmowym jednego z nich. To wtedy zamarzył, aby móc spotkać się i przeprowadzić wywiad z antyterrorystą. Jego marzenie, dzięki policjantom ze stołecznego wydziału realizacyjnego, właśnie się spełniło.

O tym, że marzenia się spełniają, przekonał się ostatnio Jacek, który jest wychowankiem Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Laskach. Ten 15-latek ma wiele zainteresowań, a do tego jest osobą niezwykle ciekawą świata. Chłopiec jest m.in. reprezentantem szkoły w zawodach goalball, uwielbia spływy kajakowe, doskonale pływa, jest harcerzem, a do tego fotografuje i przeprowadza wywiady do „Gazetki Szkolnej”.

Jacek połączył swoją pasję z marzeniem, którym było przeprowadzenie wywiadu z antyterrorystą. Dzięki policjantom ze stołecznego wydziału realizacyjnego, to marzenie właśnie się spełniło.



Chłopcu, w przygotowaniach do tego ważnego dnia, pomagała koleżanka Jola. Razem przygotowywali pytania, które następnie zadali swojemu rozmówcy. Młodzi redaktorzy dowiedzieli się, co trzeba zrobić, żeby zostać antyterrorystą, intereso-

wała ich również specyfika pracy, treningi, zainteresowania i hobby policjanta.

Przez całą wizytę uśmiechy nie schodziły z twarzy rozmówców oraz pozostałych wychowanków. Podczas spotkania Jacek spełnił jeszcze jedno swoje marzenie. Tak jak bohater jego wywiadu, sam również mógł, przynajmniej przez chwilę, poczuć się jak prawdziwy antyterrorysta.

Jacek razem ze swoimi koleżankami i kolegami zaprosili policjantów na kolejne spotkanie i podziękowali za wspólnie spędzony czas oraz za możliwość przeprowadzenia wywiadu. Młodzież przekazała też policjantom wspaniałą pamiątkę – własnoręcznie zrobione wielkanocne baranki. ■

„Nie daj się...” kieszonkowcom

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Ruszyła kolejna odsłona kampanii społecznej „Nie daj się złowić!” realizowana przez Wydział Wywiadowczo-Patrolowy KSP we współpracy z Zarządem Transportu Miejskiego. Akcja przeciwdziała wzmożonym kradzieżom podczas świątecznych zakupów. To sprzyjające okoliczności dla kieszonkowców grasujących w środkach komunikacji miejskiej i sklepach. Stołeczni policjanci opracowali wyjątkowo skuteczną metodę, która zyskuje uznanie poza granicami Polski.

Wielkanocna kampania społeczna „Nie daj się zrobić w jajo” ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa i porządku w środkach komunikacji publicznej, a także w rejonie przystanków i centrów handlowych na terenie Warszawy. W świątecznym ferworze zapominamy, że roztargnienie może być sprytnie wykorzystane przez kieszonkowców. Sprzyjają temu tłok, nieuwaga i pośpiech. W tych warunkach rozpoczynają swoje „łowy” amatorzy portfeli i kart bankomatowych. Stąd cała kampania przyjęła hasło „Nie daj się złowić!”. Została zainicjowana dokładnie przed sześcioma laty przez Naczelnika Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP mł. insp. Bogdana Krzyszcza.

– Na ulice Warszawy w ciągu doby wyjeżdżają setki pojazdów komunikacji miejskiej, z których korzysta blisko 3 miliony ludzi każdego dnia. Obecnie w aglomeracji warszawskiej jest dokonywanych około sześciu kradzieży kieszonkowych na dobę, a okradany jest co najmniej jeden pasażer na 1 mln podróżujących komunikacją. Dzięki prowadzonym przez nas działaniom na przestrzeni 2007-2014 odnotowaliśmy spadek zgłoszonych kradzieży kieszonkowych o 54% – podkreśla naczelnik Krzyszcza.

Rozpoczynając kampanię w kwietniu 2009 roku, stołeczni policjanci nie wiedzieli, czy przyniesie ona oczekiwane rezultaty. Media szybko zauważyły, że ta akcja jest wyjątkowa i ma świeże podejście do tematu profilaktyki oraz komunikowania się ze społeczeństwem. Trwa przez cały rok, jednak z większym nasileniem w okresach przedświątecznych, gdzie przybiera nazwy: „Nie daj się zrobić w jajo”, „Nie bądź karpim – nie daj się złowić”.

WIOLA, MAŁA I WYSOKI W AKCJI

Pod tymi pseudonimami kryją się wyspecjalizowani policjanci, którzy poruszają się środkami komunikacji miejskiej, a w przypadku zauważenia osób, które nieostrożnie noszą wartościowe rzeczy (portfele, telefony, bagaże), przyklejają naklejkę informującą o zagrożeniu lub inscenizują kradzież.

– Zauważamy dużą niefrasobliwość osób poruszających się środkami transportu publicznego, jak i wielką społeczną znieczulicę na krzywdę drugiego człowieka. Dlatego postanowiliśmy do swych działań włączyć element prowokacji. Nieostrożnym pasażerom przedstawiamy bagaże. Celem jest wymuszenie na osobach postronnych pozytywnych zachowań związanych z reagowaniem na czyjeś nieszczęście (w tym wypadku kradzież). Ze świadkami inscenizacji przeprowadzamy potem rozmowy, dotyczące właściwych reakcji na takie przypadki. Często pada pytanie: „Co robić, gdy widzę, jak ktoś kradnie?”. Namawiamy do rozsądnego reagowania. Nie chcemy, aby ludzie łapali ich za rękę. Wystarczy powiadomić Policję o pojawieniu się w danym miejscu przestępców, co w znaczny sposób ułatwi obserwację



i zatrzymanie sprawców - mówi Wiola.

Sekcja do zwalczania kradzieży kieszonkowych WWP jest jedyną w kraju tego rodzaju komórką. Jej funkcjonowanie w aglomeracji warszawskiej jest w pełni uzasadnione i potrzebne. Działania prowadzone są na trzech płaszczyznach: edukacyjnej, prewencyjnej i wywiadowczej.

CO STANOWI PRAWO?

Jeżeli wartość skradzionego przedmiotu wynosi mniej niż 437,50 zł, sprawca ponosi odpowiedzialność za wykroczenie. W praktyce więc często mamy do czynienia z sytuacją, w której policjanci prowadzą kilkugodzinną obserwację za wytypowaną grupą złodziei kieszonkowych i zatrzymują ją na „gorącym” uczynku. Kiedy okazuje się, że łupem kieszonkowców padł portfel z zawartością poniżej 437,50 złotych, wówczas policjanci, zgodnie z obowiązującym stanem prawnym, mogą nałożyć mandat do 500 zł, bądź skierować sprawę do sądu, który może orzec karę ograniczenia wolności, karę aresztu lub grzywnę.

Inaczej przedstawia się sytuacja, gdy skradziona rzecz posiada wartość powyżej 437,50 zł, wówczas sprawca kradzieży podlega odpowiedzialności za przestępstwo. Wartość skradzionej rzeczy nie ma znaczenia w przypadku, gdy przedmiotem zaboru są dokumenty lub karty płatnicze. Taki czyn także wypełnia znamiona przestępstwa.

Warto podkreślić, że wprowadzona w 2011 r. nowelizacja kodeksu karnego wprowadziła większą ochronę dla osób interweniujących. Osoba, która stanie w obronie porządku publicznego jest chroniona jak funkcjonariusz publiczny, co wiąże się z surowszymi karami dla przestępcy.

Kampania stołecznych policjantów z dużym zainteresowaniem została przyjęta w Niemczech, na Ukrainie i w Brukseli. Sercem komunikacyjnym kampanii jest strona internetowa Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego Komendy Stołecznej Policji: wwp.policja.waw.pl oraz strona na youtube. Dostępne są także stworzone przez policjantów spoty oraz materiały dydaktyczne w formie plakatów, naklejek i bannerów, poświęconych bezpiecznemu podróżowaniu w warszawskich środkach transportu. Warto dodać, że akcja została wpisana do „Programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego na lata 2015-2018” realizowanego przez Biuro Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego m.st. Warszawy. ■

**Wykorzystano materiały
Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP**

Zasada kontradyktoryjności w procesie karnym

– na podstawie nowelizacji

Kodeksu postępowania karnego

Zasada kontradyktoryjności odnosi się głównie do etapu jurysdykcyjnego. Charakteryzuje się istnieniem co najmniej dwóch stron procesowych, spierających się i próbujących poprzez prezentację swoich argumentów dowieść swej racji. Zasada ta nakłada na strony w procesie sądowym obowiązek przedstawienia materiału faktycznego i dowodowego oraz wyjaśnienie okoliczności sprawy. W ten sposób odpowiedzialnymi za wykazywanie swego stanowiska czyni ścierające się procesowo strony. Sąd nie będzie miał obowiązku dowodzenia racji którejkolwiek z nich, jego zadaniem będzie jedynie ocena materiału dowodowego.

Sąd będzie mógł przejawiać aktywność dowodową jedynie w przypadkach:

1. przeprowadzania dowodu w granicach przedstawionej przez stronę tezy dowodowej - dowód zostanie przeprowadzony przez sąd jedynie w zakresie ustalonej wcześniej przez stronę tezy, mającej wiążący charakter także dla składu orzekającego;
2. z urzędu - przeprowadzenie dowodu z urzędu dotyczyć będzie tylko sytuacji wyjątkowych, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami sprawy.

Art. 167 § 1. W postępowaniu przed sądem, które zostało wszczęte z inicjatywy strony, dowody przeprowadzane są przez strony po ich dopuszczeniu przez prezesa sądu, przewodniczącego lub sąd. W razie niestawiennictwa strony, na której wniosek dowód został dopuszczony, a także w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, dowód przeprowadza sąd w granicach tezy dowodowej. W wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, sąd może dopuścić i przeprowadzić dowód z urzędu.

§ 2. W innym postępowaniu przed sądem niż wymienione w § 1 oraz w postępowaniu przygotowawczym dowody przeprowadzane są przez organ procesowy prowadzący postępowanie. Nie wyłącza to prawa do zgłoszenia wniosku dowodowego przez stronę.

Istotnym zagadnieniem odnoszącym się do omawianej zasady jest **dopuszczenie dowodów w procesie** (art. 352 i 368 k.p.k.). Poprzez usunięcie zapisu dotyczącego dopuszczenia dowodów z urzędu (sąd), ustąpi się tym samym wnioskowaniu na dowodach wskazanych przez strony.

Art. 352. Przewodniczący składu orzekającego po rozważeniu wniosków stron dopuszcza dowody i zarządza ich wprowadzenie na rozprawę. Przepis art. 368 stosuje się odpowiednio.

Art. 368. O przychylnym załatwieniu wniosku dowodowego strony, któremu inna strona nie sprzeciwiła się, rozstrzyga ostatecznie przewodniczący; w innych wypadkach sąd wydaje postanowienie.

Zmiany dotyczą także czynności **przesłuchania oraz kolejności zadawania pytań**. Pierwszeństwo w tym zakresie otrzymały strony. Skład orzekający będzie realizować to uprawnienie jako ostatni.



Odstępstwem będzie przeprowadzanie przez sąd dowodu z urzędu, kiedy jako pierwszy będzie przesłuchiwać źródło dowodowe.

Art. 171 § 2. Prawo zadawania pytań mają, oprócz podmiotu przesłuchującego, strony, obrońcy, pełnomocnicy, biegli oraz w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, członkowie składu orzekającego. Pytania zadaje się osobie przesłuchiwanej bezpośrednio, chyba że sąd lub prokurator zarządzi inaczej.

Art. 370. § 1. Na wezwanie przewodniczącego, po swobodnym wypowiedzeniu się osoby przesłuchiwanej, stosownie do art. 171 § 1. zadają jej pytania w następującym porządku: oskarżyciel publiczny, oskarżyciel posiłkowy, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, oskarżyciel prywatny, pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, powód cywilny, pełnomocnik powoda cywilnego, biegły, (...), obrońca, oskarżony, członkowie składu orzekającego.

§ 2. Strona przeprowadzająca dowód zadaje jako pierwsza pytania osobie przesłuchiwanej.

§ 3. W przypadku dowodu przeprowadzanego przez sąd pytania osobie przesłuchiwanej jako pierwsi zadają członkowie składu orzekającego.

§ 4. Przewodniczący uchyla pytania, o których mowa w art. 171 § 6, lub gdy z innych powodów uznaje je za nie stosowne.

Zmiany wprowadzone w art. 391 k.p.k. powodują, że jeśli strona zdecyduje się odczytywać protokoły (co będzie jej uprawnieniem), powinna sama wykazać wątpliwości lub sprzeczności w jego treści.

Art. 391 § 1. Jeżeli świadek bezpodstawnie odmawia zeznań (...) strona może jedynie w niezbędnym zakresie, odczytywać treść protokołów (...). Po odczytaniu odpowiedniego fragmentu protokołu strona umożliwi świadkowi wypowiedzenie się co do jego treści i wyjaśnienie zachodzących sprzeczności. Przepisu art. 394 § 2 nie stosuje się. ▶

§ 1a. Jeżeli świadek przebywa za granicą (...), strona może, jedynie w niezbędnym zakresie, odczytywać treść protokołów (...).

§ 1b. W wyjątkowym wypadku, uzasadnionym szczególnymi okolicznościami, o którym mowa w art. 171 § 2, jeżeli okoliczność będąca przedmiotem przesłuchania nie może być ustalona w inny sposób, sąd, zadając pytanie, może odczytać protokół w zakresie, o którym mowa w § 1.

§ 1c. W przypadku określonym w art. 167 § 1 zdanie drugie i trzecie lub art. 167 § 2 treść protokołów może być ujawniona, w zakresie i w sposób wskazany w § 1 i 1a, także z urzędu.

§ 1d. W przypadku ujawnienia protokołu na rozprawie sąd włącza go do akt sprawy sądowej, zaznaczając zakres, w którym protokół odczytano.

Nowelizacja wprowadza zasadę, że udział obrońcy oskarżonego, w postępowaniu karnym będzie nieodzowny. Odzwierciedleniem tej zasady będzie dodany art. 80a k.p.k., który dotyczyć ma tylko postępowania sądowego (odmiennie art. 78 k.p.k. - prawo podejrzanego) i obrony z urzędu na żądanie oskarżonego.

Art. 80a. § 1. Na wniosek oskarżonego, który nie ma obrońcy z wyboru, prezes sądu, sąd lub referendarz sądowy wyznacza w postępowaniu sądowym obrońcę z urzędu, chyba że ma zastosowanie art. 79 § 1 lub 2 albo art. 80. W takim wypadku udział obrońcy w rozprawie głównej jest obowiązkowy.

§ 2. Przepis § 1 zdanie pierwsze stosuje się odpowiednio do wyznaczenia obrońcy w celu dokonania określonej czynności procesowej w toku postępowania sądowego,

§ 3. Ponowne wyznaczenie obrońcy w trybie, o którym mowa w § 1 i 2, jest dopuszczalne jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach.

Zmiany wprowadzone art. 156 k.p.k. regulować będą zasady dostępu do akt postępowania na etapie przygotowawczym - w odniesieniu do podejzanego i jego obrońcy nie będzie on ograniczony. Nowe przepisy nakładają na prokuratora obowiązek udostępniania akt sprawy, w części zawierającej informację o dowodach przytoczonych we wniosku o zastosowanie lub przedłużenie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Art. 156. § 1. Stronom, obrońcom, pełnomocnikom i przedstawicielom ustawowym udostępnia się akta sprawy sądowej i daje możliwość sporządzenia ich kopii. Za zgodą prezesa sądu akta te mogą być udostępnione również innym osobom.

§ 1a. Podmiotom wskazanym w § 1 w toku postępowania sądowego udostępnia się na ich wniosek akta postępowania przygotowawczego w części, w jakiej nie zostały przekazane sądowi, także w celu utrwalenia ich w postaci elektronicznej.

§ 2. Na wniosek oskarżonego lub jego obrońcy wydaje się odpłatnie kopie dokumentów z akt sprawy. Kopie takie wydaje się odpłatnie, na wniosek, również innym stronom, pełnomocnikom i przedstawicielom ustawowym. Zarządzenie w przedmiocie wniosku może wydać również referendarz sądowy. Od kopii wykonanej samodzielnie nie pobiera się opłaty.

§ 3. Prezes sądu lub referendarz sądowy może w razie uzasadnionej potrzeby zarządzić wydanie odpłatnie uwierzytelnionych odpisów z akt sprawy.

§ 4. Jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo ujawnienia informacji niejawnych o klauzuli tajności „tajne” lub „ściśle tajne”, przeglądanie akt, sporządzanie odpisów i kopii odbywa się z zachowaniem rygorów określonych przez prezesa sądu lub sąd. Uwierzytelnionych odpisów i kopii nie wydaje się, chyba że ustawa stanowi inaczej.

§ 5. Jeżeli nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania lub ochrony ważnego interesu państwa, w toku postępowania przygotowawczego stronom, obrońcom, pełnomocnikom i przedstawicielom ustawowym udostępnia się akta, umożliwia sporządzanie odpisów lub kopii oraz wydaje odpłatnie uwierzytelnione odpisy lub kopie; prawo to przysługuje stronom także po zakończeniu postępowania przygotowawczego. W przedmiocie udostępnienia akt, sporządzenia odpisów lub kopii lub wydania uwierzytelnionych odpisów lub kopii prowadzący postępowanie przygotowawcze wydaje zarządzenie. Za zgodą prokuratora akta w toku postępowania przygotowawczego mogą być w wyjątkowych wypadkach udostępnione innym osobom.

§ 5a. W razie złożenia w toku postępowania przygotowawczego wniosku o zastosowanie albo przedłużenie tymczasowego aresztowania podejrzanemu i jego obrońcy udostępnia się niezwłocznie akta sprawy w części zawierającej treść dowodów wskazanych we wniosku.

§ 6 Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, wysokość opłaty za wydanie kopii dokumentów oraz uwierzytelnionych odpisów z akt sprawy, mając na uwadze koszt wykonania takich kopii i odpisów.

Przepis art. 393 § 3 k.p.k. umożliwi obronie gromadzenie materiału, w celu jego wykorzystania przed sądem, niezależnie od dowodów zebranych przez prokuratora na etapie postępowania przygotowawczego. Ograniczenia tego przywileju dotyczyć będą określonego w art. 174 k.p.k. zakazu zastępowania dowodu z wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych oraz innych dokumentów, jak również przeprowadzania i wykorzystania dowodu uzyskanego dla celów postępowania karnego za pomocą czynu zabronionego (art. 168 k.p.k.).

Art. 393. § 1. Wolno odczytywać na rozprawie protokoły oględzin, przeszukania i zatrzymania rzeczy, opinie biegłych, instytucji, zakładów lub instytucji, dane o karalności, wyniki wywiadu środowiskowego oraz wszelkie dokumenty urzędowe złożone w postępowaniu przygotowawczym lub sądowym albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę. Nie wolno jednak odczytywać notatek dotyczących czynności, z których wymagane jest sporządzenie protokołu, a także notatek, o których mowa w art. 311 § 5.

§ 2. Wolno również odczytywać zawiadomienie o przestępstwie, chyba że zostało złożone do protokołu, o którym mowa w art. 304a.

§ 3. Mogą być odczytywane na rozprawie wszelkie dokumenty prywatne, powstałe poza postępowaniem karnym, w szczególności oświadczenia, publikacje, listy oraz notatki.

§ 4. Wolno odczytywać na rozprawie protokoły zeznań świadka przesłuchanego w warunkach określonych w art. 184. Rozprawa jest wówczas niejawną; przepisu art. 361 § 1 nie stosuje się.



CO NOWEGO W PRAWIE?

OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH W ZBIEGU Z PRZEPISAMI KPA

Zgodnie z art. 73 par. 1 kpa strona ma prawo wglądu do akt sprawy, sporządzania notatek, kopii lub odpisów. Prawo to przysługuje również po zakończeniu postępowania. Ponadto stronie przysługuje prawo żądania uwierzytelnienia odpisów lub kopii akt sprawy lub wydania jej z akt sprawy uwierzytelnionych odpisów, o ile jest to uzasadnione ważnym interesem strony.

W świetle przytoczonego przepisu przesyłanie do organów administracji jednego pisma dotyczącego różnych prowadzonych postępowań przez ten organ i zawierającego dane osobowe stron w zakresie ich imion i nazwisk, może prowadzić do udostępnienia danych osobom nieupoważnionym.

Zdaniem Generalnego Inspektora Ochrony Danych osobowych, załączanie kopii pisma do akt postępowań dotyczących wszystkich osób wymienionych w piśmie prowadzi do sytuacji, w której każda ze stron, w ramach postępowania dotyczącego jej i Policji, ma dostęp do danych innych osób, będących stronami innych postępowań z udziałem Policji.

Jest to sprzeczne z art. 26 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1182 ze zm.), zgodnie z którym, administrator danych, przetwarzający dane, powinien dołożyć szczególnej staranności w celu ochrony interesów osób, których dane dotyczą, a w szczególności jest obowiązany zapewnić, aby dane te były: przetwarzane zgodnie z prawem; zbierane dla oznaczonych, zgodnych z prawem celów i niepoddawane dalszemu przetwarzaniu niezgodnemu z tymi celami, z zastrzeżeniem ust. 2; merytorycznie poprawne i adekwatne w stosunku do celów, w jakim są przetwarzane.

Zgodnie ze wskazaniem GODO prawidłowe jest przesyłanie oddzielnych pism do każdego z postępowań, w których Policja jest stroną, zawierających wyłącznie dane osobowe strony danego postępowania, bez wskazywania danych dotyczących stron innych postępowań. Taka forma przekazywania informacji nie narazi Policji na zarzut niecelowego i nieadekwatnego udostępniania danych osobowych.

WYŻSZE DODATKI ZA WIELOLETNIĄ SŁUŻBĘ

Funkcjonariusze otrzymają większe dodatki za wysługę lat. Minister Teresa Piotrowska podpisała rozporządzenia, zmieniające zasady naliczania dodatku stażowego.

Dotychczas policjanci i strażnicy graniczni po 20 latach służby za każdy kolejny rok pracy otrzymywali dodatek w wysokości 0,5 proc. uposażenia zasadniczego. Przy czym po 30 latach pracy dodatek nie mógł przekroczyć 25 proc. wysokości uposażenia. Ci, którzy zostawali jeszcze dłużej, nie mogli już liczyć na dalsze podwyższanie dodatku.

Po zmianach policjanci i strażnicy graniczni po 20 latach

służby za każde dwa lata pracy otrzymają dodatek w wysokości 2 proc. uposażenia zasadniczego; do wysokości 32 proc. (taka wysokość dodatku będzie przeznaczona dla funkcjonariuszy po 32 latach służby). Zyskają również funkcjonariusze, którzy zdecydowali się pozostać w służbie jeszcze dłużej. Po 35. roku pracy dostaną dodatek w wysokości 35 proc. uposażenia zasadniczego (do tej pory po ukończeniu 30. roku służby mieli maks. 25-proc. dodatek).

W praktyce dzielnicowy z 30-letnim stażem pracy otrzyma o ponad 110 zł więcej. Do tej pory jego dodatek wynosił 25 proc. uposażenia zasadniczego, czyli 552,50 zł miesięcznie. Po podwyżce kwota ta wzrośnie do 663 zł, czyli 30 proc. uposażenia zasadniczego. Po 35 latach służby dodatek wzrośnie do 774 zł.

Zmiany mają zachęcać wykwalifikowanych funkcjonariuszy z doświadczeniem do pozostania w formacji. W ten sposób wciąż będzie można korzystać z ich wiedzy i umiejętności. Dłuższe pełnienie służby wpłynie również na ograniczenie odejść na emeryturę, a tym samym zmniejszy wydatki na świadczenia emerytalne oraz szkolenia nowo przyjętych kandydatów.

Zmieniają się również zasady naliczania dodatków lotniczych dla policyjnych pilotów oraz mechaników. Do tej pory piloci otrzymywali dodatki w wys. 32 proc. (niecałe 500 zł) lub 40 proc. (ok. 600 zł), mechanicy – 16 proc. (243 zł).

Po znowelizowaniu zasad naliczania, dodatek dla pilotów wzrósł od 50 do 120 proc. kwoty bazowej (średnio ok. 1 545 zł), a mechanicy otrzymają dodatek w wys. 30-65 proc. kwoty bazowej (czyli średnio ok. 642 zł).

ZDOLNOŚĆ FIZYCZNA I PSYCHICZNA POLICJANTÓW

MSW przygotowało projekt rozporządzenia zmieniającego tryb i warunki ustalania zdolności fizycznej i psychicznej policjantów do służby na określonych stanowiskach lub w określonych komórkach organizacyjnych jednostek Policji. Intencją zmian jest wprowadzenie rozwiązania pozwalającego na połączenie specjalności kadrowych i kryminalistycznych badań poligraficznych ze względu na podobne procedury badawcze oraz formaty testowe. Po połączeniu specjalności, oba rodzaje badań będą wykonywane przez biegłych z komórki właściwej do spraw badań poligraficznych Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji, a następnie, po przeszkoleniu biegłych z laboratoriów kryminalistycznych w komendach wojewódzkich (Stołecznej) Policji, również w pracowniach badań poligraficznych w kraju. Wymienione jednostki posiadają właściwy potencjał kadrowy oraz sprzętowy do przeprowadzania badań. Gwarantują też wykonywanie kadrowych badań poligraficznych zgodnie z powszechnie obowiązującymi procedurami na świecie. ■

*wykorzystano materiały
ISP, MSW, BOIN KGP*

Pierwsza pomoc, cz. 11

Pierwsza pomoc osobie chorej na cukrzycę

NADKOM. TERESA ZABAWA

Cukrzyca uznana została za chorobę cywilizacyjną i epidemię XXI wieku. Na świecie, co 10 sekund diagnozuje się cukrzycę u kolejnej osoby, a co 6 sekund ktoś umiera w wyniku jej powikłań. W Polsce 3 mln ludzi cierpi na cukrzycę, z czego milion jeszcze o tym nie wie. Jak wynika z raportu „Cukrzyca, ukryta pandemia 2014 r.” każdego roku w wyniku cukrzycy i jej powikłań umiera w naszym kraju ponad 21 tys. osób.



CUKRZYCA

Jest chorobą przewlekłą, której przyczyną jest zaburzenie wydzielania insuliny. Niedobór insuliny prowadzi do zaburzeń w zakresie wykorzystania glukozy przez komórki organizmu, co powoduje zwiększenie stężenia glukozy we krwi (hiperglikemię) oraz wydalanie glukozy wraz z moczem. Cukrzyca charakteryzuje się także zaburzeniami metabolizmu węglowodanów, tłuszczów i białek. Cukrzyca 1 typu pojawia się najczęściej u dzieci i młodzieży, ale dotyczy również dorosłych. Bezpośrednią przyczyną choroby jest zniszczenie komórek produkujących insulinę w trzustce przez system odpornościowy chorego. Leczenie cukrzycy typu 1 polega na podawaniu insuliny. Cukrzyca typu 2, występuje głównie u dorosłych. Przyczyną choroby są czynniki genetyczne i środowiskowe (nadwaga, otyłość). Istotą choroby nie jest brak insuliny, tylko niewłaściwe jej działanie w tkankach (tzw. insulinooporność), co prowadzi do podwyższonego poziomu glukozy we krwi. Leczenie cukrzycy typu 2 polega na zmianie trybu życia - stosowaniu odpowiedniej diety, zwiększeniu aktywności fizycznej. Po kilku latach leczenia u zdecydowanej większości chorych niezbędne jest jednak stosowanie insuliny.

Objawy, które mogą wskazywać na możliwość rozwoju cukrzycy:

- Wielomocz - obecność cukru w moczu powoduje wiązanie wody, co przejawia się dużą ilością oddawanego moczu.
- Wzmoczone pragnienie – wydalanie dużej ilości moczu skutkuje wzmocnionym pragnieniem.
- Zwiększone łaknienie.
- Ogólne osłabienie.
- Pojawienie się zmian ropnych na skórze oraz stanów zapalnych.
- Świąd skóry.
- Cukier w moczu - pojawia się, gdy jego poziom we krwi przekroczy granicę progu nerkowego, czyli ok. 160 mg%.
- Zmniejszenie masy ciała - glukoza krążąca we krwi często

jest wydalana przez nerki z moczem, nie przechodząc do wnętrza komórek. Komórki muszą szukać innego źródła energii, którym jest tkanka tłuszczowa. W konsekwencji następuje zdecydowany, niespodziewany ubytek masy ciała w bardzo krótkim czasie.

W grupie osób zagrożonych wystąpieniem cukrzycy znajdują się osoby z nadwagą, cukrzycą występującą w rodzinie (rodzice, bądź rodzeństwo), małą aktywnością fizyczną, z nadciśnieniem tętniczym ($\geq 140/90$ mm Hg), z hiperlipidemią (podwyższonym stężeniem cholesterolu we krwi) oraz chorobami układu sercowo-naczyniowego.

KIEDY OSOBA CHORA NA CUKRZYCĘ POTRZEBUJE POMOCY?

Najczęstszymi powikłaniami cukrzycy jest hipoglikemia (niedocukrzenia) - obniżony poziom cukru we krwi oraz hiperglikemia (przecukrzenia) - podwyższony poziom cukru we krwi. W większości przypadków są one skutkami błędów w diecie lub źle leczonej cukrzycy. Objawy towarzyszące tym stanom często są bardzo podobne do objawów upojenia alkoholowego i sytuacje te łatwo pomylić. Często zdarza się, że osoby u których doszło do gwałtownego spadku lub wzrostu poziomu cukru we krwi traktowane są jako pijane, a świadkowie niechętnie okazują im pomoc. Uważa się, że 1 na 10 nagłych zgonów jest związany z epizodem hipoglikemii. Dlatego, gdy jesteśmy świadkami nagłego załamnięcia innego człowieka nie oceniamy go zbyt pochopnie, tylko starajmy się udzielić mu pomocy.

HIPOGLIKEMIA

Do hipoglikemii dochodzi najczęściej w wyniku podania zbyt dużej dawki insuliny lub doustnego leku hipoglikemizującego, w skutek opóźnienia, pominięcia lub spożycia zbyt małego posiłku. Obniżony poziom cukru we krwi może powodować również zbyt długa przerwa między posiłkami lub zbyt duży odstęp między wstrzyknięciem insuliny a posiłkiem. Epizod ▶



hipoglikemii zdarzyć się również może w następstwie dużego wysiłku fizycznego i stresu.

Pierwsze objawy hipoglikemii nie są charakterystyczne. U chorego pojawia się osłabienie, szybki puls lub kołatanie serca, nadmierna potliwość, drżenie lub dreszcze. Nie-wielkiemu niedocukrzeniu mogą towarzyszyć zmiany nastroju - chory może stać się nerwowy, a nawet agresywny, przy czym jest w pełni świadomy swojego stanu. Na tym etapie chory jest w stanie sam sobie pomóc poprzez zjedzenie lub wypicie czegoś słodkiego.

W hipoglikemii umiarkowanej dają o sobie znać objawy związane z niedoborem glukozy w ośrodkowym układzie nerwowym, co wywołuje trudności z koncentracją oraz roztargnienie lub zdezorientowanie. Chory może stać się nerwowy lub strachliwy. Jednocześnie do ww. objawów łagodnej hipoglikemii dołączają się objawy, takie jak: mdłości, głód, pieczenie i mrowienie skóry oraz ust, niewyraźne widzenie i zaburzenia mowy.

Ciężka hipoglikemia wywołuje drgawki, zaburzenia koordynacji ruchowej, zaburzenia oddechu i rytmu serca. Występuje też silny niepokój, który może chorego obudzić ze snu. W końcowej fazie hipoglikemii występuje utrata świadomości i śpiączka. Jeśli choremu nie zostanie udzielona szybko pomoc, może umrzeć.

Każdy chory na cukrzycę winien nosić przy sobie kartę identyfikacyjną chorego na cukrzycę. W sytuacji, gdy nie będzie mógł mówić, identyfikator pomoże zorientować się w jego stanie i zapewni mu właściwą pomoc.

PIERWSZA POMOC PRZY HIPOGLIKEMII

Pomoc udzielona osobie z niedocukrzeniem już w momencie pojawienia się pierwszych oznak hipoglikemii, może uratować życie. Szanse na uratowanie chorego maleją wraz z nasilaniem się objawów chorobowych.

W przypadku wystąpienia pierwszych objawów hipoglikemii (osłabienie, silne poty, drżenie ciała) najlepiej, aby chory wypił szklankę mocno słodkiego napoju (wody z cukrem, soku), z którego cukier szybko przedostanie się do krwiobiegu. Możemy podać kostki cukru do ssania, kilka cukierków, kawałek czekolady lub batonika. Cukrzyca wiedząc, że mogą mieć napad hipoglikemiczny, zwykle noszą przy sobie coś słodkiego. Stan chorego w ciągu 10- 15 minut ulega poprawie. Powinien on jednak zjeść bogaty w węglowodany złożone posiłek (kanapkę), by zapobiec ponownego spadku glukozy we krwi.

Jeśli objawy hipoglikemii się nasiliły (pojawiła się senność, problemy z mówieniem, mroczki przed oczami, dezorientacja) chory nie jest w stanie pomóc sobie sam. W takiej sytuacji niezbędna jest pomoc innej osoby. Powinna ona wysmarować wewnętrzną stronę policzków chorego miodem, dżemem lub syropem z cukru.



Jeśli chory stracił przytomność, nie powinno mu się podawać niczego do ust, ponieważ grozi to zachłyśnięciem. Wówczas należy ułożyć go w pozycji bocznej ustalonej (na boku z odchyloną do tyłu głową) i jak najszybciej wezwać pogotowie.

HIPERGLIKEMIA

Przy hiperglikemii dochodzi do wzrostu poziomu glukozy we krwi. Zwykle towarzyszy jej zwiększone pragnienie, ból głowy, brzucha, trud-

ności z koncentracją oraz częste oddawanie moczu. Typowymi objawami przecukrzenia są - zapach acetonu z ust, sucha skóra, śluzówki i język oraz przyspieszone tętno. Osoba z hiperglikemią ma trudności z utrzymaniem równowagi, czasem bełkotliwą mowę, co jest charakterystyczne także dla upojenia alkoholowego. Zawsze powinniśmy zachować czujność oraz reagować, gdy spotkamy osobę, która wydaje się być pod wpływem alkoholu.

PIERWSZA POMOC PRZY HIPERGLIKEMII

Udzielenie pomocy już w momencie pojawienia się pierwszych oznak podwyższonego poziomu cukru we krwi, może uratować życie. Brak pomocy może doprowadzić do pojawienia się poważnych powikłań, śpiączki hiperglikemicznej oraz śmierci.

Jak najszybciej należy wezwać pogotowie ratunkowe, niezależnie od tego, czy chory stracił przytomność, czy jest świadomy. Jeśli stężenie glukozy jest zbyt duże, konieczne może być podłączenie kroplówki i podanie insuliny.

Jeśli chory jest przytomny i jest pewne, że przyczyną jego problemów ze zdrowiem jest hiperglikemia, należy podać mu do picia wodę z solą, która pomaga zapobiec odwodnieniu i wyłukać nadmiar cukru z organizmu.

Jeśli chory jest nieprzytomny, objawami wskazującymi na hiperglikemię będą: zapach acetonu z ust, sucha skóra i przyspieszone tętno. Wówczas poszkodowanego układamy w pozycji bocznej ustalonej i systematycznie kontrolujemy jego oddech. Ponadto zapewniamy mu komfort termiczny okrywając go folią termiczną, kocem lub kurtką.

W większości przypadków osoba udzielająca pierwszej pomocy nie ma możliwości oznaczenia poziomu cukru we krwi chorego. W razie wątpliwości, czy chory zmagają się z hipoglikemią, czy hiperglikemią, nie podajemy mu niczego słodkiego do zjedzenia lub wypicia, tylko czekamy na przyjazd pogotowia. ■

Wydział Doskonalenia Zawodowego Komendy Stołecznej Policji

ul. Puławska 44E
05-500 Piaseczno
blok nr 5
tel. (22) 603-46-50
fax (22) 603-47-25

STOWARZYSZENIE KOMENDANTÓW POLICJI POLSKIEJ

Podobnie jak Stowarzyszenie Prokuratorów RP i Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Justitia” oraz brytyjskie Stowarzyszenie Komendantów Policji, Stowarzyszenie Komendantów Policji Polskiej to zawodowa korporacja, skupiająca oficerów wyższej kadry kierowniczej Policji w służbie czynnej i w stanie spoczynku. To platforma integracji części środowiska policjantów, których łączy – w przeszłości i obecnie – podobny poziom zaangażowania i zasób doświadczeń służbowych. Poprzez wielostronne przedsięwzięcia Stowarzyszenie działa na rzecz całego środowiska policyjnego i okołopolicyjnego, budując w ten sposób pomosty współpracy, wymiany poglądów i wzajemnego zrozumienia. Jest też naturalnym sojusznikiem kierownictwa Policji w kreowaniu wizerunku tej formacji jako społecznie służebnej, skutecznej i wiarygodnej. Wspiera pozazawodową aktywność swoich członków, promując w szczególności inicjatywy, które zapewniają im obecność w życiu publicznym i uczestnictwo w różnych formach rekreacji i konsumpcji kultury. Bogatsze o intelektualny potencjał swoich członków Stowarzyszenie może odpowiedzialnie wypowiadać się i być partnerem wszystkich podmiotów zainteresowanych poprawą stanu bezpieczeństwa publicznego i porządku prawnego. Realizując swoje statutowe cele jest twórczym elementem społeczeństwa obywatelskiego.



insp. Andrzej Kłaskała - Prezes SKPP,

www.komendancipolicji.pl

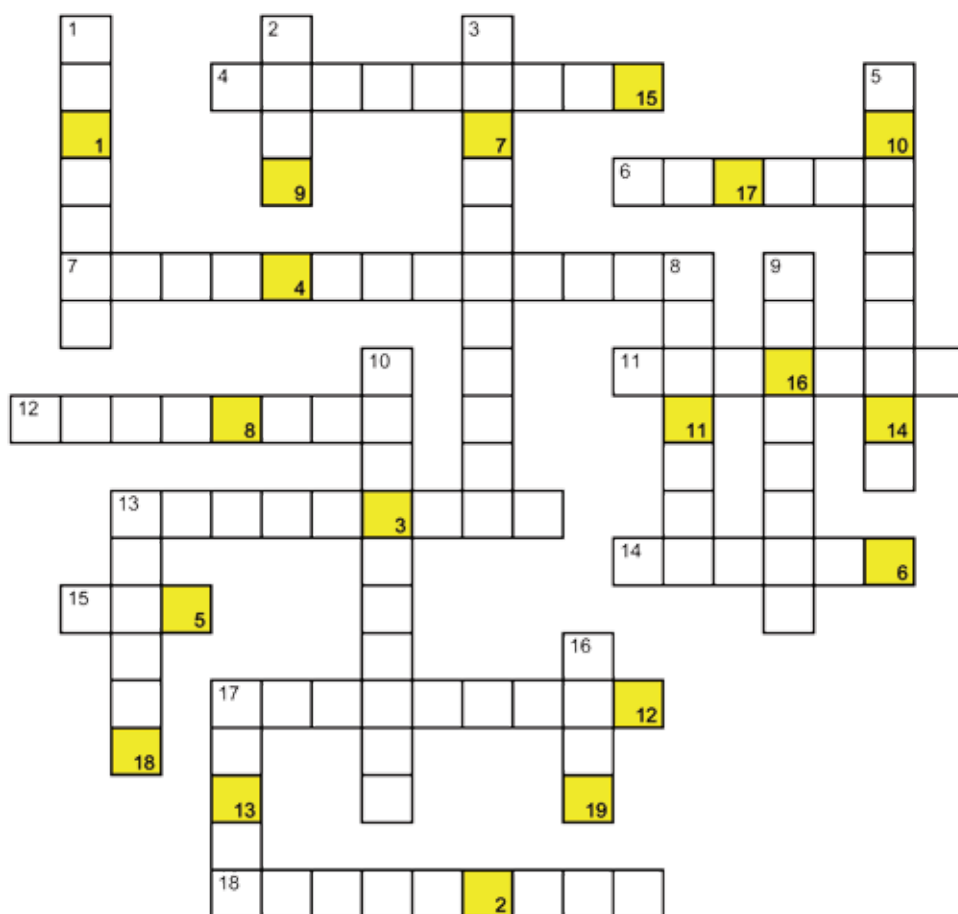
e-mail: skpp@komendancipolicji.pl

tel. 510 096 602, faks 71 340 47 43 (resortowy: 87 147 43)

Adres do korespondencji: 50-035 Wrocław,

pl. Muzealny 2/4 (KWP we Wrocławiu)

Stowarzyszenie Komendantów Policji Polskiej ma już swój warszawski oddział. Jego prezesem jest insp. Jan Strzeliński, a wiceprezesem - mł. insp. Marek Luty. ■



POLICYJNA KRZYŻÓWKA

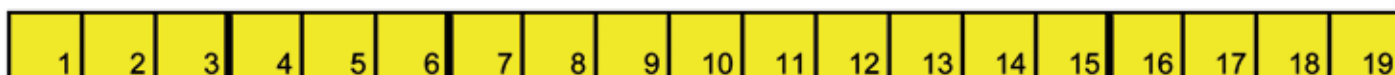
POZIOMO:

4. potocznie o Komisariacie Kolejowym Policji
6. maskotka Komendy Stołecznej Policji
7. inaczej o mundurze
11. przesyłanie zdjęć i filmów o charakterze erotycznym
12. jest tam szkoła, która szkoli przyszłych oficerów
13. taktyczna lub ratunkowa
14. kolegium, odprawa itp.
15. odbył się 16 stycznia 2015 roku w Auli Kryształowej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego
17. określona reguła postępowania w danej sprawie
18. jedno z miejsc ludobójstwa

PIONOWO:

1. Mobilne ... Wsparcia Poszukiwań
2. skrót nazwy imprezy, w której co roku bierzemy udział
3. np. pieniężny
5. odbyty z rąk terrorystów
8. imię policjantki z komisariatu w Wesolej, która jest mistrzynią w brazylijskim jiu-jitsu
9. np. wybuchowy
10. główny motyw najnowszego filmiku w ramach cyklu „Nie warto ryzykować”
13. potocznie o pistolecie
16. można ją oddać w każdym punkcie krwiodawstwa
17. ... Obsługi Interesanta w KSP

Hasło utworzą litery z żółtych pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu. Rozwiązanie wraz z imieniem i nazwiskiem (jednostką) prosimy przelać na adres redakcji: redakcja@ksp.policja.gov.pl do 30 kwietnia 2015 r. Nagroda - bilet do teatru - zostanie rozlosowana spośród e-maili z prawidłowymi odpowiedziami. Zwycięzcą ostatniej krzyżówki została Pani Agata Gniadzik.



INFORMACJA



ZARZĄD TRANSPORTU MIEJSKIEGO
W WARSZAWIE

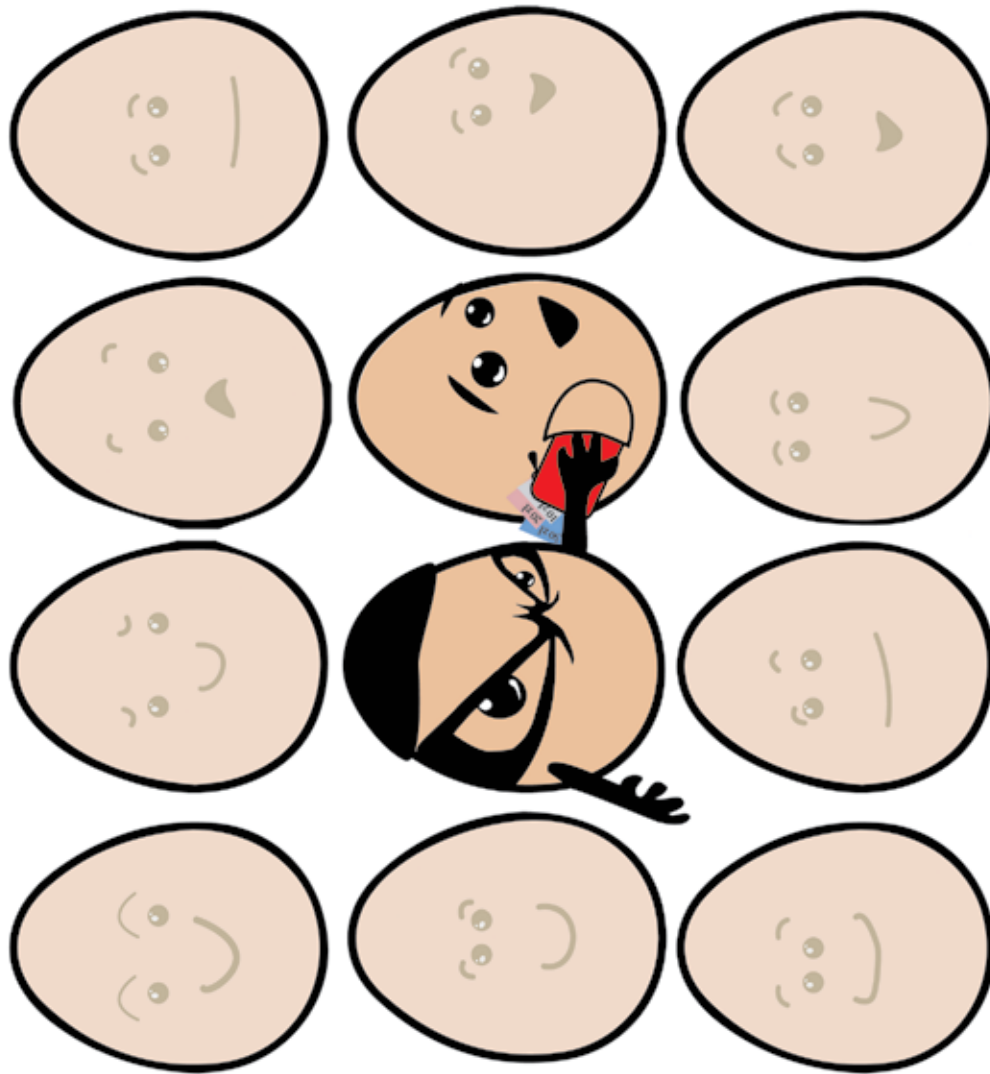
WIELKANOCNA ODSŁONA „NIE DAJ SIĘ ZŁOWIĆ”

NIE DAJ SIĘ ZROBIĆ W JAJO

NUMERY ALARMOWE:

112, 997

- ▶ Torebkę zawsze trzymaj zamkniętą przed sobą
- ▶ Noś przy sobie tylko niezbędną gotówkę
- ▶ Nie pokazuj zawartości portfela
- ▶ Nie noś portfela w tylnych kieszeniach spodni
- ▶ Nie noś portfela w zewnętrznych kieszeniach ubrania



www.ztm.waw.pl

partner strategiczny



partnerzy medialni



partnerzy



Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik, ISSN 1731-4550

Nakład: 1500 egzemplarzy

Adres redakcji: ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

e-mail: redakcja@ksp.policja.gov.pl

Telefon: (22) 603-38-40; (22) 603-38-41

Redaktor Naczelna: nadkom. Anna Kędzierzawska

Druk: Drukarnia Top Druk, ul. Nowogrodzka 151a, 18-400 Łomża



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Przedruki z czasopisma tylko za zgodą redaktora naczelnego. Miesięcznik rozprowadzany jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej.